

REDAKCJA
Wrocław Toruń
Bri Wysoka 12
ADMIN Książnica Miejska
Przedn im. Kopernika
Telefo

press Kujawski

Redaktor w sprawach pisma przyjmuje w Redakcji przy ulicy Bacczkiej Nr 20 od godziny 14-ej do godziny 15-ej codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt. Redakcja rękopisów niezastawionych nie zwraca i zastrzega sobie prawo zmian.

Warunki prenumeraty: miesięczna z odbiorem w Administracji zł. 2.50 z odbiorem sieniem do domu i zamiesz. zł. 3,- dla wojskowych, urzędników, emerytowanych, polioj i robotników zł. 2,-

Ceny ogłoszeń: na stronach wrocławskich 15 gr. za mm. Ogłoszenia zamieszczone przez 1, 2, 3, 4, 5 sypak, drobne 15 groszy za wyraz. Terminy druku mogą być przez Administrację zmieniane dowolnie.

Totalizm i kółtuństwo

Poznań, 15. 12.

(s. z.) Ubiegłej niedzieli w artykule p. t. „Z naszego punktu widzenia” miejscowy „Orędownik” gromił nas, jako „zdecydowanych zwolenników kierunku totalistycznego”.

„Zaznaczyło się to zaraz po ukończeniu wyborów sejmowych, pisze wspomniane pismo, w wystąpieniach mówiących wyraźnie o konieczności najenergiczniejszego „dobrania” się do opozycji przy pomocy wszelkiego rodzaju „ka-gańców”. Wskazywano we wspomnianym organie (w „Nowym Kurierze” — przyp. red.) już wówczas na to, co przyszło faktycznie jako „niespodzianka” po trzech tygodniach, na dekrety prasowe i inne”.

Równoległe przyrodni braciszek „Orędownika” „Kurier Poznański” poświęca od pewnego czasu całe spalony walce z upiorem totalizmu. Wszystko to razem mogłoby robić wrażenie monolitycznego oblicza politycznego en decji. Postawa polityczna wobec zasadniczych kwestii ustrojowych jednolita, niewzruszona. Nieprawdą?

Tak jednak nie jest. Panowie redaktorzy obu endeckich pism w Poznaniu smażą jakiś bardzo prywatny i dla szczęśliwego grona kotlet. I nie tylko nie są subordynowani politycznie, ale głoszą wręcz coś przeciwnego niż czołowy organ ideologiczny t. zw. „Stronnictwa Narodowego”, wychodząca w Warszawie, „Myśl Narodowa”.

Przed kilku dniami w piśmie tw ukazali się artykuł wstępny p. Jana Bogdanowicza, głośnego działacza Stronnictwa, w którym autor wypowiedział się zdecydowanie na rzecz totalizmu, zwalczając przy tym namiętnie wszystkich przeciwników tej koncepcji ustrojowej. Wniosek generalny artykułu „Myśli Narodowej” jest taki: „państwo rządzone przez naród powinno być państwem totalnym”.

A w „Orędowniku” prowincjonalny mędrzec polityczny pisze tak: „Totalizm ratować ma ideę, nie będącą w zgodzie z opinią narodu. Szkodliwość takiego stawiania kwestii rozumie nie tylko sam obóz, reprezentowany przez Stronnictwo Narodowe”. Ładnie powiedziane co?, jakby powiedział Wyrwicz. Tylko z przeproszeniem, kto ma tytuł do przemawiania w imieniu „Stronnictwa Narodowego”; czy ideologiczny tygodnik, wydawany przez Zarząd Główny partii, czy też „Orędownik” w Poznaniu?

Idylliczna jednomyślność, zawładnięta „Stronnictwem Narodowym”.

My, zwalczane przez organy świętomarciańskie pismo, reprezentujemy, dzięki otwartości rozumowania genialnych redaktorów „Orędownika”, linię polityczną najbardziej zgodną ze wskazaniami czołowego organu „Stronnictwa Narodowego” — z „Myślą Narodową”, za co nas potępia, „Orędownik” tuba endecji poznańskiej! Jednym słowem raj na ziemi.

Spytasz niewątpliwie, Szanowny Czytelniku, na jakiego rodzaju kółtuństwo obliczona jest taka pisanina. Ładno się domyśleć, że przede wszystkim na łatwowierność tych, co innych pism „Stronnictwa Narodowego” poza „Orędownikiem” nie czytają. Ale dla kogo to rozprężenie ideowe w partii endeckiej

ma nazywać się zwartością ideową „Stronnictwa Narodowego”, doprawdy i my nie wiemy.

„Orędownik” czuje się do żywego obruszony takim przejawem naszego totalizmu. Pisałmy w artykule p. A. Maciejewskiego p. t. „Rząd a Samorząd” m. innymi: „Wyrazem niewątpliwego upadku i zatracenia istotnego sensu samorządu jest traktowanie Rady Miejskiej przez przywódców świętomarciańskiej oficyny, jako okopów i szanów idei walki z rządem. „Przy tej okazji z wysterylizowanym z logiki rozumowania dowodzi to pismo, że poniechanie walki i współzawodnictwa między rządem a samorządem to właśnie najczystszej wody „totalizm”.

Dość dużo na temat szufladkowania myśli politycznej mówiło się ostatnio w Polsce i dla tego eksplicacji dla „Orędownika” na ten temat zaczerpnijemy, dla rozjaśnienia horyzontów myślowych p. redaktorów pisujących w tym

piśmie, z „Zaczynu”. „Jesteśmy nazwani „totalistami”. Jest nam wszystko jedno jaką kto zechce na nas przyklepić etykietę, którą duże dzieci lubią straszyć siebie, swoje podstarzałe ciotki i wszystkie ludzkie kaczkę rozmiłowane w błotku marazmu oddawna naszpikowane śrutem analfabetyzmu politycznego i umiejające podlatywać a nie latać”. Nie o przymiotnik ten czy inny w kwalifikowaniu naszej postawy politycznej chodzi. Czym się różnimy w zapatrywaniach na rzeczywistość polityczną, oto jest kwestia.

W dalszym ciągu powtarzamy za „Zaczynem”: Różnimy się tym, że nam „zależy na silnym, zwartym, jednolitym rządzie, realizującym plan państwowy, obejmujący zrazu wyodrębnione zagadnienia dla Rzeczypospolitej najpilniejsze”, a panom o mentlik i preponderancję swawoli partyjnej na jednolitośći podejmowanych przez państwo prac. I jak w aktualnej dyskusji samorządowej nam chodzi o to, by na ratuszu nie zagnieździły się na dobre polityka z

demagogią, by parlament miejskie nie był trybuną wyżywiania się ambicji zadowolonych w rachubach politycznych członków Stronnictwa, by przestał być szanłem walki z rządem, tak organom prasowym S. N. zależy na tym by pod pozorem „niezależności myśli obywatelskiej ten stan rzeczy, przez nas zwalczany utrzymać. „Totalizmem”, naszego stanowiska, w żadnym razie nazwać nie można.

I mimo, że „Orędownik” nadal twierdzić będzie, „że duch („Stronnictwa Narodowego” — przyp. red.) wzdrzga się przeciw wszelkiemu rodzajowi totalizmowi, jako zaprzeczniu samodzielnego myśli i samodzielności charakteru” — to my będziemy wiernie i idealnie zgodni z ideologicznym organem „Stronnictwa Narodowego” — „Myślą Narodową” i wyznawać będziemy zasadę, że Państwo rządzone przez naród musi być w pewnej postaci państwem totalnym.

Nowe prowokacje gdańskie Hitlerowcy arestują... dzieci polskie

Telegram własny „Nowego Kuriera”

Gdańsk, 15. 12.

Ogromne wzburzenie wśród Polaków gdańskich wywołały ostatnie szykany władz gdańskich. Mianowicie gdańska policja polityczna arestowała i osadziła w więzieniu nauczyciela szkoły powszechnej polskiej Małgorzaty Szkolnej w Wielkich Trąbkach Zygmunta Kurka, oficera rezerwy, kierowniczkę ochronki polskiej w Elganowie Marię Laskawcowną, mieszkankę wsi Elganowo Polkę, wdowę Agnieszkę Szulc z domu Bałachowską oraz 10 jej dzieci.

Arestowani zostali wywiezieni dwoma samochodami do Gdańska.

Zastępca Generalnego Komisarza Rzplitej Polskiej p. radca Perkowicz założył energiczny protest przeciwko tym arestowaniom.

Tło tego bezprawia przedstawia się następująco:

W końcu października br. wskutek nieszczęśliwego wypadku zmarł robotnik kolejowy Polak, Augustyn Szulc. Wdowa otrzymała ze strony Jugendamtu doradcę Niemca Ewalda Burana. Doradca ten wraz z miejscową pielęgniarką, sołtysiem i innymi osobami rozpoczął realizację powierzonego mu obowiązku od nakłaniania Szulcowej, by przemeldowała dzieci ze szkoły i ochronki polskiej do ochronki i szkoły niemieckiej. Uruchomiono stosowany zwykle w Gdańsku aparat nacisku i obietnic, korzystając z tragicznego material

nego położenia wdowy. Wkońcu udało się od Szulcowej wy dobyć podpis na przemeldowanie dzieci.

Nazajutrz Szulcowa zorientowała się, że dopuściła się zdrady wobec polskości, więc czymprędzej podpisała swój cofnęła. W odpowiedzi na to policja gdańska dokonała bohaterstwa, arestując wdowę oraz 10-ro jej dzieci: 18-letniego Leona, 17-letnią bliźnięta Jana i Franciszka, 12-letnią Gertrudę, 11-letnią Agnieszkę, 9-letnią Helenę, 8-letnią Marię, 7-letniego Bernarda, 6-letniego Alfonsa oraz 4-letnią Monikę Szulców.

W kilka godzin po zaareztowaniu matki oraz nieletnich dzieci, władze policyjne arestowały kierowniczkę ochronki p. Laskawcowną i nauczyciela z Wielkich Trąbek p. Kurka.

Na interwencję Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku prezydent Senatu oświadczył, że nic mu nie wiadomo o tych arestowaniach i musi dopiero sprawę zba dać. Do tej chwili nie udzieliły władze gdańskie jeszcze żadnej wiadomości o dnośnie Szulcowej i jej dzieci, natomiast Ku-

rek i Laskawcówna zostali stawieni przed sędziego dla spraw nagłych. Sędzia przekazał sprawę na drodze zwykłych dochodzeń, uznając ją za zbyt blaha. Bo oto władze policyjne gdańskie oskarżyły arestowanych nauczyciela Kurka i kierowniczkę ochronki Laskawcowną o „zakłócenie spokoju publicznego, przyczem Laskawcównie rozszerzono akt oskarżenia o to, że rzekomo usiłowała naklonić otoczenie do usunięcia ochroniarki siłą.

Wypadki zmuszania dzieci polskich do uczęszczania do szkół niemieckich w Gdańsku nie należą do odosobnionych. Co roku władze gdańskie stosują różnego rodzaju represje, by tylko zdobyć jak największą ilość dzieci polskich do szkół niemieckich. Ostatnio zastosowane represje wska zują najdobitniej na to, że akcja ta w całej pełni korzysta z aparatu policyjnego. Podobne postępowanie władz gdańskich zmusza opinię polską do domagania się od polskich czynników miarodajnych takich wystąpien, które w przyszłości wykluczyłyby podobne wypadki jaskrawego bezprawa. (S)

Kurs dla Ukraińców w Gdańsku

Gdańsk, 15. 12.

W Gdańsku rozpoczął się kurs szkoleniowy zorganizowany przez oddział narodowo - socjalistyczny Ukraińców. W kursie tym uczestniczą Ukraińcy z Polski, Ru si Podkarpackiej oraz Rumunii. Liczba

uczestników kursu wynosi 65 osób.

Wiadomość powyższa poniekąd potwier dza doniesienia zagranicznej dobrze poinformowanej prasy angielskiej o konferencjach przywódców partii narodowo - socjalistycznej, na których podobno postanowio no wyasygnować 7 milionów marek na poparcie nacjonalistycznego ruchu ukraińskiego.

Zmiany ustrojowe Włoch

Ostatnie 3 minutowe posiedzenie parlamentu

Rzym, 15. 12. (ATE)

90 lat tradycyjnego życia parlamentarnego zostało formalnie zamkniętych w obecności Mussoliniego, który wziął udział w ostatnim posiedzeniu włoskiej izby deputowanych utworzonej w 1848 r. i która od stycznia przyszłego roku będzie zastępowała Izbę Fasciów i korporacji.

Tym samym dokończone zostanie dzieło

Mussoliniego przebudowy Włoch w państwo korporacyjne.

Posiedzenie wczorajsze trwało zaledwie 3 minuty, w czasie których deputowani przyjęli przez akklamację projekt ustawy rozwiązującej Izbę i ustanawiającej nowe ciało zbiorowe.

CZY HITLER ODWIEDZI GDANSK?

Gdańsk, 15. 12.

W toku są przygotowania do przyjęcia kanclerza Hitlera, którego wizyty oczekują tu pomimo zaprzeczeń. Hitler ma przyjechać do Gdańska w charakterze wodza ruchu narodowo - socjalistycznego, a nie kanclerza Rzeszy. W ten sposób uniknięto konieczności przestrzegania protokołu dyplomatycznego.

Min. Csaky udziela wywiadu

Budapeszt, 15. 12. (ATE)

Nowomianowany węgierski minister spraw zagranicznych, hr. Csaky, udzielił wywiadu przedstawicielowi węgierskiej agencji telegraficznej.



Minister Csaky

W wywiadzie tym min. Csaky nawiązał do przemówienia premiera czecho-słowackiego Berana, w którym ten ostatni wyraził chęć utrzymywania jak najlepszych stosunków z Węgrami. Min. Csaky stwierdził, że Węgry również dążą do jak najlepszych stosunków z Czecho-Słowacją, jednakże o dobrych stosunkach nie może być mowy dopóki w więzieniach czecho-słowackich znajdują się więźniowie - Węgrzy.

Min. Merks opuścił Polskę

Warszawa, 15. 12. (PAT).

Wczoraj o godz. 0.15 odjechał w drogę powrotną do Kowna burmistrz tego miasta min. Antoni Merks wraz z towarzyszącymi mu w czasie wizyty w stolicy osobami. Na dworcu żegnali opuszczającego Warszawę b. min. Merksa prezydent Starzyński, wiceprezydenci miasta Olpiński i Grabała Łącki oraz chargé d'affaires poselstwa litewskiego w Warszawie Trimakas.

Amnestia w Czechosłowacji

Praga, 15. 12. (PAT).

Czechosłowackie biuro prasowe donosi, że rząd czechosłowacki na mocy uchwały z dnia 25 listopada ogłosił w kraju czechosłowackim amnestię, obejmującą wykroczenia administracyjne, popełnione przed dniem 11 listopada br.

Amnestia dotyczy zarówno anulowania kar wymierzonych, jak również niewdrażania i zawieszenia wdrożonych procesów.

Starcia na Rusi

Huszt, 15. 12. (PAT)

Grupa powstańców zaatakowała wczoraj czeski patrol wojskowy w okolicach Sewluszka. Powstańcy byli uzbrojeni w karabiny i granaty ręczne. W wyniku starcia kilku żołnierzy czeskich odniosło rany.

Misja dr. Schachta**Żydzi będą mogli wywieźć z Niemiec 15 proc. majątku**

Amsterdam 15. 12. (ATE)

"Telegraaf" donosi, że prezes banku Rzeszy dr Schacht bawił we wtorek ściśle incognito w Scheveningen. W jednym z miejscowych hoteli dr Schacht miał odbyć konferencję z przewodniczącym belgijskiego towarzystwa elektrycznego „Sofina”, Heinemannem, który jak twierdzi dziennik jest pochodzenia żydowskiego.

Dziennik wyraża w związku z tym przyznanie, że dr Schacht odbył z Heinemannem naradę na temat reperkusji gospodarczych, dotyczących rozwiązania problemu żydowskiego.

Berliński korespondent wspomnianego dziennika twierdzi, że wyjazd dr Schachta poprzedzony był wyczerpującymi naradami z marsz. Goeringiem oraz że dr Schacht został wyposażony w bardzo szerokie pełnomocnictwa. Istnieje zamiar przyznania

wychodźcom żydowskim Rzeszy prawa za brania 15 proc. ich majątku, pozostałego w Rzeszy w formie asygnat kredytowych, które będą pokryte w drodze odpowiedniego zwiększenia kontyngentów przywozu na towary, nabywane przez zagranicę w Rzeszy.

SCHACHT W LONDYNIE

Londyn, 15. 12. (ATE)

Przybyli tu prezes Banku Rzeszy dr Schacht i prezes Banku Wypłat Międzynarodowych dr Beyen. Są oni gośćmi gubernatora Banku Anglii Montague Normana.

Według informacji prasy londyńskiej dr Schacht podczas swej nieoficjalnej wizyty w Londynie, nawiąże rokowania z angielskimi kołami gospodarczymi w sprawach handlowych oraz finansowania emigracji żydowskiej z Niemiec.

Kupujemy dwa ścigacze**Uchwała zarządu F. O. M. pod przew. gen. Sosnkowskiego**

Warszawa, 15. 12. (PAT)

W dniu 13 grudnia w Generalnym Inspektoracie Sił Zbrojnych odbyło się zebranie zarządu Funduszu Obrony Morskiej pod przewodnictwem p. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego.

Na zebraniu uchwalono szereg wniosków odnośnie planu pracy na rok 1939.

Z uwagi na to, że kapitał Funduszu Obrony Morskiej po zaplaceniu kosztów

zbudowanego okrętu podwodnego „Orzeł” wynosi już obecnie ponad 2 miliony złotych, zarząd Funduszu Obrony Morskiej uchwalił zakupić 2 ścigacze torpedowe, typu odpowiadającego naszym warunkom taktycznym. Jest to zapoczątkowanie przewidzianego programem budowy serii ścigaczy przez poszczególne okręgi Ligi Morskiej i Kolonialnej.

Echa telefonicznego podsłuchu**Proces agentów GPU w Paryżu**

Paryż, 15. 12. (ATB)

Niezależnie od procesu Plewickiej we wtorek był rozpatrywany przez jeden z sądów paryskich inny proces, w którym są zamieszani agenty GPU.

W procesie tym głównymi oskarżonymi są emigrant rosyjski Izidor Sternberg, który zdolał zbiec, inżynier francuski Biquart oraz obywatel hiszpański Benoveste. Przej oskarżeni zdolali podsłuchać rozmowę telefoniczną prowadzoną przez jednego z przewodników organizacji paryskiej „Nowa Rosja”, grupującej elementy białe z pewnym współpracownikiem b. premiera rosyjskiego Kiereńskiego. Aparat podsłuchowy znajdował się w mieszkaniu Sternberga. Podobno aparat został założony podczas urzędowania socjalistycznego ministra spraw wewnętrznych Marxa Dormoy’a. Nie ulega wątpliwości, że oskarżeni pozostawali w kontakcie z GPU, i dostarczali

wiadomości o nastrojach emigracji rosyjskiej.

Jeden z oskarżonych Francuz Biquart przyznał, że starał się zbadać stosunki b. premiera Kiereńskiego, z pewnymi osobistościami Hiszpanii narodowej. Natomiast oskarżony Hiszpan Benoveste twierdził, że jest niewinny i odmawia zeznań.

Wyrok w procesie zapadnie za 8 dni.

Wypadek cesarza Annamu

Paryż, 15. 12. (PAT)

Ministerstwo kolonii otrzymało depeszę, iż cesarz Annamu Bao Dai uległ wypadkowi samochodowemu i złamał obojczyk. Cesarza przewieziono samolotem sanitarnym do Saigona, celem dokonania operacji. Stan cesarza nie wzbudza obaw.

Egzotyczny tramp w Gdyni**Murzyn przyjechał „na gap” polskim statkiem**

Gdynia, 15. 12. (PAT)

Przed sądem grodzkim w Gdyni stanął 15-letni murzyn Samba, oskarżony o nielegalne przekroczenie granicy.

Samba pochodzi z Dakaru w Afryce. Słyszac dużo o nowym wielkim porcie polskim — Gdyni, zakradł się na jeden ze statków i odpiął do Polski w poszukiwaniu pracy. Podróż Samba z Dakaru do Gdy

ni trwała kilka tygodni. Przez cały ten czas był on ukryty w jednym z zakamarków statku, żywiąc się orzechami i wodą, które zabrał ze sobą.

Wyrok sądu polskiego ograniczył się do udzielenia murzynowi napomnienia.

Egzotyczny „tramp” zostanie najbliższym statkiem odesłany do Dakaru.

droższej każdemu prawemu Polakowi — katolikowi świętości. Matka Boska na afiszu wyborczym — to obraza uczuć religijnych katolickiego społeczeństwa polskiego, to niemal świętokradztwo, które nie powinno ujść sprawcom bezkarnie. Reakcja społeczeństwa — a w szczególności duchowieństwa — winna być taka, aby już nikt nigdy nie odważył się profanować świętości.

Katolik powinien manifestować swoje uczucia religijne, swoje przywiązanie do Wiary św. i Kościoła, ale nikomu nie wolno nadużywać hasel i emblematów religijnych, zwłaszcza wizerunku Matki Boskiej, do celów partyjnych — politycznych. Bo to nie tylko nie pogłębia uczuć religijnych, lecz przeciwnie, oziębia je — tak samo, jak nadużywanie hasel narodowych i emblematów państwowych oziębia uczucia patriotyczne. Stronictwo Narodowe mieni się być jedynym narodowym i katolickim stronictwem polskim. I właśnie ono — jak żadne inne — szarga świętości narodowe i religijne.

Co sądzić o ludziach, którzy nie wahaają się nadużywać obrazu Matki Boskiej dla bardzo poziemych celów? Jeżeli przyjmujemy, że działali w dobrej wierze, nie rozumiejąc, iż dopuszczają się profanacji, w takim razie nieodpartie narzuca się wniosek, że są oni katolikami z imienia tylko, nie z ducha. Bo żaden katolik z ducha nie wpadłby na pomysł umieszczenia obrazu Matki Boskiej na afiszu wyborczym, który zostanie zdarty i wyrzucony do śmietnika lub zdeplany w błoto. X.

Min. Ulrych w Śniatynie

Śniatyn, 15. 12. (PAT)

W dniu wczorajszym na stacji granicznej Śniatyn - Załucze odbyło się poświęcenie nowo wybudowanego kompleksu budynków stacyjnych osobowych i towarowych. Na uroczystości wziął udział p. minister komunikacji płk. J. Ulrych.

Dalekomorskie połowy

Gdynia, 15. 12. (PAT)

Wczoraj późnym wieczorem powrócił do portu rybackiego w Gdyni polski trawler „Eugeniusz”, należący do towarzystwa połowów dalekomorskich „Pomorze”, który po raz pierwszy w historii polskiego rybolowstwa łowił ryby poza kręgiem polarnym północnym. Połowy wysokowartościowych ryb polarnych na Oceanie Lodowatym trwały około tygodnia w czasie panującej tam obecnie nocy polarnej. Trawler „Eugeniusz” przywiózł pełny ładunek ryb tj. około 80.000 kg.

Aresztowani Litwini

Kowno, 15. 12. (PAT)

Ze źródeł urzędowych donoszą, że w chwili obecnej przebywa w więzieniu 11 osób podejrzanych o inicjatywę w ostatnich rozruchach antyrządowych. Są to dr Bistras, dr Dielininkaitis — przewodca młodzieży katolickiej, Stefan Kompaitis, Paweł Władysław Ivanuskas, Józef Kriszcziu-nas, Alfons Rimas, Jan Virbalis, Stanisław Jeralis, Witold Paulionis, Piotr Gumbinas oraz Władysław Sztarka. Poza tym dokonano 13 rewizji w Kownie oraz dwie na prowincji.

Wypadek samolotowy

min. Rewaja

Praga, 15. 12. (PAT)

Samolot, którym odbywał podróż z Husztu do Pragi minister rządu karpatyńskiego Rewaja, zmuszony był do lądowania w pobliżu Żyliny. W czasie przymusowego lądowania samolot został poważnie uszkodzony. Poza ministrem Rewajem i jego żoną, lecieli tym samolotem 2 urzędnicy skarbowi z Husztu. Załoga i pasażerowie ulegli ogólnemu potluczeniu.

Samobójstwo całej rodziny

Berlin, 15. 12. (ATE)

W nocy z wtorku na środę wydarzył się tu tragiczny wypadek samobójstwa całej rodziny, zamieszkałej we wschodniej dzielnicy Berlina.

Ofiarami samobójstwa, które spowodowane zostało zatruciem gazem światelnym, padli rodzice, 13-letni syn oraz 9-letnia córeczka.

Matka Boska na afiszu

Poznań, 15. 12.

Wątpię, czy w jeszcze jakim kraju panuje taka jak w Polsce nieograniczona wolność nadużywania emblematów państwowych. Posługuje się nimi kto chce i dla jakich chce celów. Zły przykład dał Państwowy Monopol Zapalcza-ny, umieszczając znak herbowy Rzeczypospolitej na pudełkach do zapalek, które po zużyciu rzucało się do śmietnika lub gdzieś. Powszechne oburzenie skłoniło miarodajne czynniki do wkroczenia. Orzeł Biały znikł z pudełek do zapalek, natomiast nadal umieszcza się go na afiszach wyborczych, które nieraz wdepluje się w błoto uliczne.

I klóć to czyni?

Stronictwo mientące się narodowym. Cóż to za „stronictwo narodowe”, któremu trzeba przypominać,

że świętości Narodu szargać nie wolno!?

Stronictwo Narodowe stale nadużywa hasel narodowych i religijnych. — Przywykliśmy do tego tak, że nikogo to już nie oburza. A skutek? Fatalny. Słowa i emblematy, których dźwięk i widok powinien budzić najgłębsze uczucia patriotyczne lub religijne — ponieważ są nadużywane do poziemych, nieraz niskich celów, na wielu, bodaj na większość Polaków nie robią żadnego wrażenia. Jakże często jesteśmy świadkami, że wiele osób słucha hymnu narodowego tak samo jak byle melodii, bez należnego uszanowania, nieraz w kapeluszu na głowie; że ludzie uważający się za dobrych Polaków, nie zdejmują nakrycia nawet przed chwałą okrytym sztandarem pułkowym... Bo to, co sta-

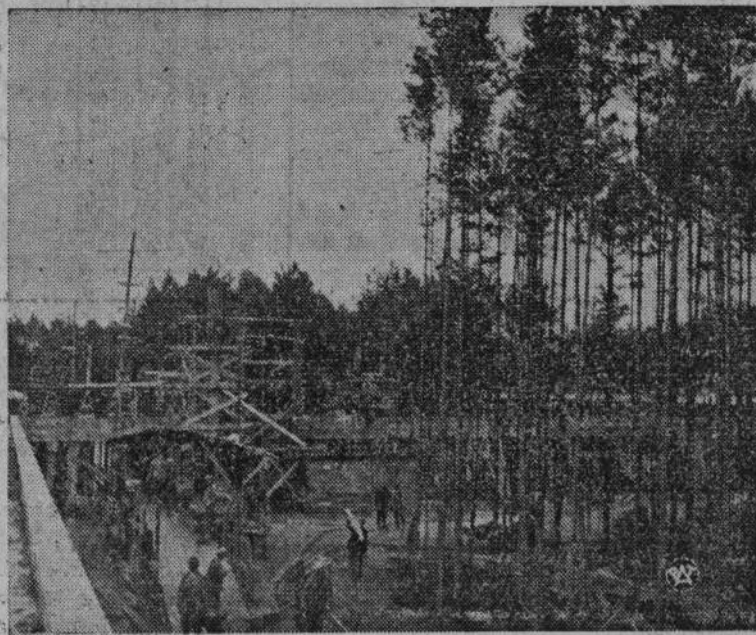
je się rzeczą codzienną, powszednią, nadużywane przez jednostki lub grupy do ich własnych celów, choćby samo w sobie było wzniosłe i święte, traci swój urok i swoją moc wzbudzania uczuć naprawdę głębokich.

Tak zwane Stronictwo Narodowe ostatnio przebrało miarę: Oło wydało afisz wyborczy... z Matką Boską. Przy niesiono mi taki afisz zbrukany błotem ulicznym: Młodzieniec w mundurze S. N. dzierży chorągiew partyjną, wskazując na Ratusz, którego wieżę wieńczy wielki Orzeł Biały, zaś na jego le widnieje wizerunek Matki Boskiej z Dzieciątkiem Bożym. I jakież to wizerunek! Kto uważnie się mu przypatrzy, ten — jeśli jest katolikiem nie z imienia tylko — musi odczuć tym większe oburzenie na to szarganie największej i naj-

W COP-ie nowe życie (V)

AMUNICJA

Poznań, 15. 12.
 (i) Rejon Dęba-Majdan - powiat tarnobrzeski — to będą naprawdę ogromne zakłady amunicyjne. Produkcja ich będzie — rzecz jasna — całkownie skoordynowana z pracą innych fabryk przemysłu wojennego, powstających obecnie w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Podstawowe materiały produkcyjne dla tej wytwórni — to prochy i materiały wybuchowe oraz części metalowe amunicji. Drobnym przemysłem okolicznym dostarczać będzie wytwórni rozmaitych materiałów pomocniczych.



W wysokopiennym lesie sosnowym rosną żelazo - betonowe hale fabryczne.

Jak będzie ta wytwórnia wyglądała, jak dziś już rysują się jej kontury?
 Teren budowy — to ogromny szmat lasu — 1.500 hektarów. Na tym terenie porzucana duża ilość najrozmaitszych budynków. Trzeba więc go „uzbroić” w linie kolejowe drogi, w instalacje wodociągowe i kanalizacyjne, w parociągi centralnego ogrzewania, w linie elektryczne i sieć telefoniczną.

Podają nam cyfry świadczące o rozmiarach tych wszystkich instalacji. A więc wytwórnia będzie mieć wewnętrznych linii kolejowych — 17 km., dróg bitych — 32 km., linii wodociągowych — 28 km., linii kanalizacyjnych — 18 km., parociągów — 20 km., linii elektrycznych wysokiego napięcia — 12 km. i niskiego napięcia — 50 km. sieci telefonicznej i pożarowej — 20 km.

Właściwe prace przy budowie wytwórni rozpoczęte zostały w zimie br. Wybudowano wtedy bocznice kolejową długości 16 km., łączącą teren wytwórni z linią Sandomierz - Dębica. Bocznica ta stanie się w przyszłości częścią linii kolejowej Tarnobrzeg - Rzeszów, linii, biegnącej przez środek Centralnego Okręgu. Równocześnie z bocznica kolejową wybudowana została szosa, łącząca środek terenu wytwórni z szosą Tarnobrzeg - Rzeszów.

Dzisiaj budowa fabryki prowadzona jest w całej pełni. Buduje się hale fabryczne, zakłada instalacje techniczne, prowadząc jednocześnie roboty drogowe, kolejowe, odwadniające, kanalizacyjne, wodociągowe, elektryczne.

Budynki fabryczne mieć będą kuba-

ture 400.000 m. kub., a budynki osiedla mieszkalnego około 200.000 m. kub. O rozmiarach robót budowlanych przy wznoszeniu wytwórni niech świadczą również cyfry mówiące o konieczności zużycia podstawowych materiałów budowlanych. I tak przy budowie zużyje się cegły — 31.000.000 szt. wapna palonego — 2.500 ton, żelaza — 4.200 ton, cementu — 28.400 ton, żwiru — 72.000 m. sześć., stali 250 ton, drzewa — 10.500 m. sześć.

W budowie jest własna elektrownia wytwórni. Moc tej elektrowni wynosić będzie 2.200 KW. Kotły ogrzewane będą gazem ziemnym.

Na terenie wytwórni pracuje dziś około 2.200 robotników, zatrudnionych przy budowie. Pracowników umysłowych jest 160. Około 20 proc. robotników to wykwalifikowani specjaliści, których trzeba było sprowadzić z poza powiatu tarnobrzeskiego, gdyż niestety — tak zresztą, jak się to dzieje i w innych ośrodkach Centralnego Okręgu, gdzie powstają nowe zakłady przemysłowe — ręk do pracy jest wprawdzie bardzo dużo, ale ludzi posiadających jakieś przygotowanie fachowe niezmiernie mało.

Pokojowa produkcja wytwórni będzie oczywiście ograniczona, więc i osiedle mieszkalne dla stałych pracowników fabryki nie będzie duże. Powstanie ono na terenie leśnym o powierzchni około 60 ha i wyposażone będzie we wszystkie konieczne urządzenia i instytucje społeczne. Po drugiej stronie szosy powstać ma osiedle prywatne, niefabryczne, gdzie znajdą mieszkania osoby obsługujące zawodowo pracowników wytwórni, a więc przeważnie rzemieślnicy. Jasnym jest, że w tym osiedlu prywatnym zamieszkać będą mogli tylko ludzie godni zaufania.

Zbliża się koniec objazdu szeregu fragmentów Centralnego Okręgu Przemysłowego. Pozostają nam do zwiedzenia Zakłady Południowe — słynna już dziś w całej Polsce — Stalowa Wola, akcent najmocniejszy, najwspanialszy.

Szykany gdańskie

Aresztowania za wycofanie zgłoszenia do szkoły niemieckiej

Gdańsk, 15. 12. (PAT).
 Wczoraj wieczorem przewieziono do Gdańska z m. Elgąnowa na terenie wolnego miasta rodzinę Szulców, obywateli gdańskich narodowości polskiej wraz z kilkunastu dziećmi za cofnięcie przez panią Szulcową przeniesienia dzieci ze szkoły polskiej do niemieckiej.

Wkrótce potem aresztowano kierownika szkoły polskiej w Wielkich Trąbkach na terenie wolnego miasta obywatela polskiego p. Kurka oraz ochroniarkę polską.

Zastępca komisarza generalnego R. P. p. Perkowski dokonał w dniu wczorajszym w tej sprawie interwencji u wiceprezydenta senatu gdańskiego p. Hutha.

Dalsze apele Rusinów z Ameryki pod adresem rządu polskiego

Warszawa, 15. 12. (PAT).
 W ciągu ostatnich dni nadeszły pod adresem rządu polskiego dalsze apele, skierowane przez organizację emigracji karpatoruskiej w Stanach Zjednoczonych.

W depeszach tych organizacje karpatoruskie wyrażają wobec rządu polskiego swoją głęboką ulność, iż zechce on nie pozostać głuchym na wołania doprowadzonej do rozpaczki ludności Rusi i poprze dążenia jej do uzyskania prawa samostanowienia o swym losie.

W depeszy, nadesłanej m. in. z Jounstona, federacja związków i organizacji karpatoruskich w stanie Ohio, zrzeszająca 300 tys. Rusinów, wskazuje na to, iż zorganizowana emigracja karpatoruska w Stanach Zjednoczonych powołana jest do wyrażenia wobec opinii świata tych życzeń, których nie ma możliwości swobodnie wyrazić konsekwentnie teroryzowana codziennymi gwałtami ludność Rusi Podkarpackiej, składająca się z ich ojców, braci i sióstr.

Madagaskar znowu na widowni

Poznań, 15. 12.
 W „Gazecie Polskiej” zamieścił artykuł p. t. „Czy Afrykę można kolonizować?” dyrektor biura zadań specjalnych w prezydium rady ministrów mjr Mieczysław Lepecki, uchodzący nie tylko w Polsce za jednego z najbardziej wszechstronnie obeznanych ludzi z zagadnieniem kolonizacji w świecie.

Na marginesie wyrzuteń w Londynie, ministra Unii Południowo - Afrykańskiej, Pirowa — dyr. Lepecki zdziera zasłonę, za którą prawie wszyscy chcą widzieć tajemniczy i pełen fantazji obraz Afryki. Obraz ten nazywa autor „falszywym i w niczym nie przypominającym odmiennej zupełnie rzeczywistości”.

Afrykę można przejechać dzisiaj przy pomocy nowoczesnych środków komunikacyjnych wszęd i wzdłuż, a podróżnika któryby taką samą podróż podjął czeka nie tylko różnorodność klimatów, od ostrego zimna w górach Kili-mandżaro do wiecznych upałów w okolicach równika, lecz także cała moc kli-

matów pośrednich, najzupełniej odpowiadających wymaganiom człowieka białego.

Minister Pirow (Afrykańczyk) powiedzial prawdę, że w Afryce istnieje więcej terenów emigracyjnych, aniżeli mogłoby na nie zaistnieć zapotrzebowanie w Europie. Prawdziwą rewelacją jest opinia dyr. Lepeckiego, że klimat ziem afrykańskich, wymieszanych na 1000—1500 metrów nad poziom morza jest nawet w pobliżu równika dla Europejczyka dobry.

Zdaniem autora zła opinia o przydatności Afryki do kolonizacji europejskiej została ukuta przez narody wyzbyte dynamizmu rozrodczego w przystępie strachu przed narodami w pełni sił.

Autor zadaje następujące pytanie: „dlaczego w identycznych niemal warunkach klimatycznych i przy równie urodzajnej ziemi mieszkańiec Europy Środkowej może świetnie pracować i zarabiać w Brazylii (stan S. Paulo, Espírito, Santo etc.) lub Paragwaju, a nie mógłby tego robić w Afryce?”



Przesąd o niemożności kolonizacji Afryki został dzisiaj już bardzo poważnie nadwyreżony, podobnie jak okazało się, że na Madagaskarze, tej odległej wyspie afrykańskiej, może biały żyć normalnie.

I dlatego znajdując dla swej tezy osadnictwa żydowskiego na Madagaskarze autorytatywnego sprzymierzeńca w osobie Pirowa, mjr. Lepecki podnosi ponownie sprawę Madagaskaru, kończąc swój artykuł stwierdzeniem, że „jako propagator tej idei (tj. osadnictwa żydowskiego na Madagaskarze) nasłuchał i czytał się wielu drwin i prześmieszków i to nie tylko ze strony żydów, ale i antysemitów”.

Poradnia w sprawach strojów ludowych

Na mocy decyzji Związku Ziemi Górskich utworzono w Krakowie pierwszą w Polsce poradnię w sprawach strojów ludowych. Zadaniem nowopowstałej poradni jest zbieranie w terenie wiadomości o strojach ludowych poszczególnych regionów, inicjatywa w zakresie ochrony przemysłu ludowego i rzemiosła, pracującego na potrzeby stroju wiejskiego i uruchomienia niezbędnych pracowni rzemieślniczych tam, gdzie one już zupełnie zaginęły.

Do chwili obecnej zaprowadzono już szczegółowe kartoteki dla 10 grup regionalnych, t. j. dla góralskich, żywieckich, zawojkich, spiskich, dla Jacków Jabłonkowskich, Lachów sądeckich, przedmieszczan samborskich i Szczyrzyczan. Poradnia udzieliła dotychczas 23 porady w sprawach związanych ze strojami ludowymi.

Wśród rzemiosła polskiego w Jarocinie najliczniej reprezentowane jest krawiectwo. Nieomal na każdej ulicy widnieją szлды mistrzów i mistrzyni sztuki krawieckiej, którzy cieszą się dobrą reputacją i powodzeniem.

Ciekawe wynalazki Polaka

Ag. „ECHO” donosi: Ślusarz z Gdyni wynalazł pudełko do kremów, którego nie potrzeba otwierać. Wystarczy obrócić przy krywkę w prawą stronę, a pasta wychodzi wąskim strumykiem przez okrągły otwór na wierzchu pudełka. Wynalazek opatentowano.

Wzbudził on duże zainteresowanie w firmach, produkujących wszelkiego rodzaju kremy i pasty w tubkach z cyny. Wynalazione bowiem pudełko zastępuje w zupełności tubkę cynową i jest od niej około 300 procent tańsze. Poza tym wynalazkiem, pomyslowy ślusarz wymyślił świecę woskową. Zastąpił on w takiej świecy zwykły knot bawełniany, odpowiednim słupkiem soli. Taka „słona” świeca daje równie silny płomień, nie kopci i co najważniejsze, pali się dwa razy dłużej, niż normalna.

Konsumcja cukru

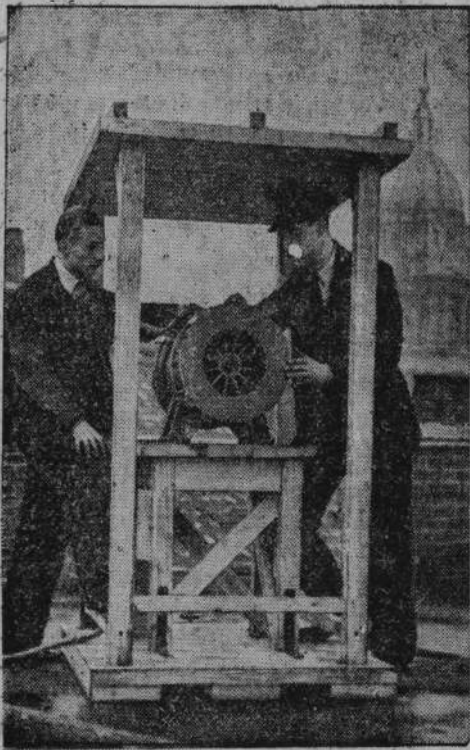
W listopadzie br. cukrownie polskie sprzedały na rynku wewnętrznym ogółem 30.957 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 30.070 ton w listopadzie 1937 roku, a więc o 2,9 proc. więcej.

Wydóz zagranicę w listopadzie br. osiągnął 18.330 ton wobec 17.362 ton w analogicznym miesiącu poprzedniego roku.

W pierwszych dwóch miesiącach kampanii cukrowniczej 1938/39, t. j. w październiku i listopadzie br. sprzedano na rynku wewnętrznym 68.745 ton cukru w wartości cukru białego, wobec 62.536 ton w odpowiednim okresie poprzedniego roku. Oznacza to wzrost o 9,9 procent.

Eksport wyniósł 29.043 tony, wobec 22.442 ton w okresie pierwszych dwóch miesięcy kampanii cukrowniczej 1937/38 roku.

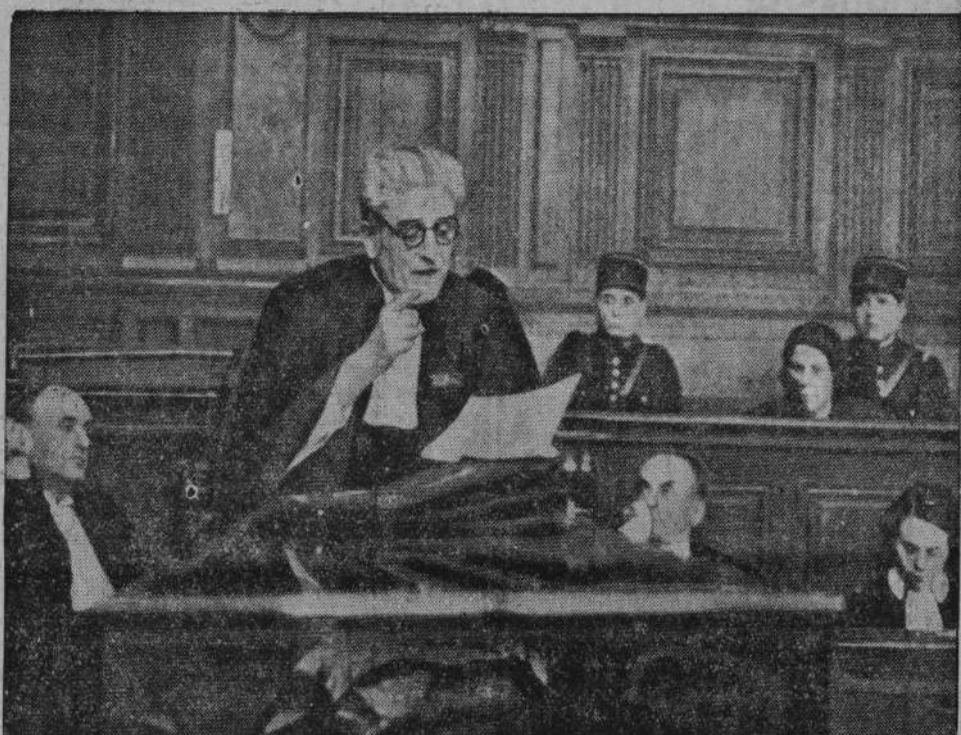
Nowe sposoby alarmowe



W Londynie wypróbowano nowe syreny alarmowe ostrzegające ludność przed atakami lotniczymi. Okazało się, że i te syreny wytwarzały za mało hałasu i nie spełniały swego zadania.

Sensacje procesu Plewickiej

Biali generałowie zeznają. — Zamach na prez. Doumer'a dziełem G.P.U. — Biesiedowski mówi o katakumbach ambasady sowieckiej



W procesie przeciwko żonie b. rosyjskiego generała Skoblina zapadł wczoraj wyrok. Czegoś ciekawo wywód, naświetlający tajemniczą rolę b. ministra spraw wewnętrznych Maxa Dormoy w procesie o uprowadzenie generała Millera wygłosił prokurator Ribet (na zdjęciu).

Przed uważnie wsłuchaną ławą przysięgłych i roztargnioną, obojętną Plewicką przesuwają się korowód świadków. Siwi generałowie carskiej armii zeznają w sposób pewny i stanowczy.

Admirał Kedrow — dowódca bałtyckiej eskadry pancerników, gen. Szatilow — szef sztabu Wrangla, gen. Denikin — generalisimus białych armii, płk. Teodozjenko — bohater kampanii syberyjskiej. Wszyscy oni nie mają najmniejszej wątpliwości, że porwanie gen. Millera jest dziełem G. P. U., że gen. Skoblin był agentem sowieckim, a Plewicką nazywają zgodnie jego złym duchem.

Sensacyjne zeznania składa płk. Teodozjenko:

— Skoblin namawiał mnie w 1932 r., abym wstąpił do G. P. U. i skontaktowałem go z szefem „Czeki” na Francję, Janowiczem. Ten oświadczył, że wkrótce Francja będzie widownią wielkiego zdarzenia (grand coup) i że dokona tego chory umysłowo Rosjanin. Zawiadomiłem o tym natychmiast ochronę Pałacu Elizejskiego. Po mimo to dnia 6-go maja 1932 r. prezydent Doumer został zastrzelony przez chorego umysłowo Gorgułowa.

Z kolei zeznaje b. radca ambasady rosyjskiej w Paryżu, słynny dzięki swej ucieczce — Biesiedowski. Mówi ostrożnie i niechętnie. Przypomina jednak, iż Janowicz zwierzył mu się raz, że w kołach białych Rosjan posiada zaufanego agenta. Jest nim pewien generał, żonaty ze śpiewaczką.

— A gdzie przebywa obecnie Janowicz?

— Stracony w Moskwie.

Zapytany o katakumbę, które mają istnieć pod gmachem ambasady sowieckiej, Biesiedowski wykręca się początkowo, lecz w końcu mówi:

— Gmach ten zbudowany został w XVII wieku i posiada wiele rozgałęzień w piwnicach oraz ganków podziemnych. Jeden z nich zamknięty jest maszynowymi wrotami żelaznymi.

Ciekawym szczegółem jest też fakt, iż zastępcą szefa G. P. U. był Beliski, dr. medycyny i chemii. Również już rozstrzelany.

Główny inspektor Surete Nationale, p. Mondonel, nie może sobie przypomnieć rozmowy z insp. Chauvinet, prowadzącym śledztwo w sprawie ciężarówki sowieckiej w Hawrze (ukaranym za gorliwość). Twierdzi stanowczo, że nigdy nie kierował się motywami politycznymi w swej pracy, są jednak świadkowie, którzy widzieli, jak

insp. Chauvinet wchodził w dniu tym do gabinetu p. Mondonela. A p. Mondonel tego nie pamięta!

Pod koniec dochodzi do ostrego zatargu między adw. Ribet, występującym z ramienia gen. Millerowej a Mondonalem. Adwokat twierdzi, iż inspektor usiłował za pomocą wywiadu stwierdzić rzekome jego stosunki z ambasadą niemiecką i brytyjską, co jest wierutnym kłamstwem.

Wyrok:

20 lat przymusowych robót

Paryż, 15. 12. (PAT).

Przed sądem paryskim zakończył się

proces Plewickiej - Skoblinowej, w stosunku do której prokurator wystąpił z wnioskiem o zastosowanie najwyższego wymiaru kary, to znaczy dożywotniego ciężkiego więzienia. Cały dzień wtorkowy i środy wypełniły przemówienia przedstawicieli powództwa cywilnego i obrońców. Obrońcy

Kto szuka podarku gwiazdkowego niech spieszy do Kałamajskiego



wskazywali, że ani śledztwo ani rozprawa sądowa nie dostarczyły danych, któreby stwierdzały niezbitą rolę Plewickiej w porwaniu gen. Millera, bądź udowodniły, że była ona agentką jakiegokolwiek zagranicznej organizacji szpiegowskiej.

W ostatnim słowie p. Plewickaja, płacząc, oświadczyła po rosyjsku, że czuje się opuszczona przez wszystkich i że nie ma żadnego świadka, któryby mógł zeznawać na jej korzyść. Jeden Bóg widzi tylko jej niewinność. Nie uczyniłam nikomu nigdy nic złego — mówiła oskarżona — kochałam tylko swego męża, niech mnie dzisiaj za to sędzi.

Trybunał postawił sędziom przysięgłym 7 pytań, dotyczących ewentualnego stopnia winy Plewickiej.

Po naradzie trybunał ogłosił wyrok, skazujący Plewicką na 20 lat ciężkich robót i 10 lat zakazu przebywania na terytorium Francji. Przysięgli uznali okoliczności łagodzące.

Sprawa gen. Skoblina będzie rozpoznawana oddzielnie. Ma on być sądzony z osobna.

Muzeum komunikacji

Uroczystość otwarcia dwóch nowych działów

Warszawa, 15. 12.

We wtorek odbyła się uroczystość otwarcia w Muzeum Kolejowym przy ul. Nowy Zjazd nr 1 działu dróg wodnych.

Przez otwarcie tych 2 działów muzeum kolejowe przeobrażone zostało na Muzeum Komunikacji.

Na uroczystość przybył p. min. komunikacji Ulrych, pp. wiceministrowie Bobkowski i Piasecki, dyr. Okr. Kol. Państw. Zienkiewicz, prezes Kol. P.W. Starzak, dyrektorzy departamentów ministerstwa komunikacji oraz liczne grono zaproszonych gości.

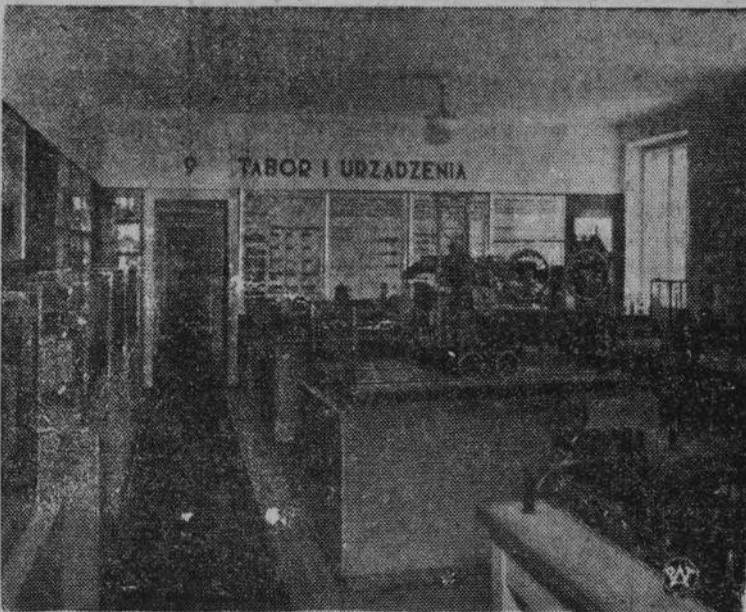
Dostojników państwowych i gości powitał dyrektor muzeum inż. Wołkowski wygłaszając przemówienie, w którym przedstawił cele i zadania muzeum.

Do celów muzeum kolejowego należy szerzenie wiedzy i umiejętności w zakresie kolejnictwa, oraz ułatwienie nauki pogłębionej i badań w tej dziedzinie.

Zadaniem muzeum jest gromadzenie i utrzymanie zbiorów materiałów, modeli, wzorów i wydawnictw, druków, rysunków, wykresów, fotografii i innych temu podobnych przedmiotów, odnoszących się do dzieł kolejnictwa polskiego i światowego.

Ale prócz statutów pisanych — zaznaczył mówca — instytucja użyteczności publicznej zwykle posiadała jeszcze statuty niepisane, statuty ideowe.

Tym statutem niepisanim dla muzeum



Na zdjęciu: Fragment z Muzeum Komunikacji — tabor i urządzenia kolejowe

kolejowego było zbudzić wśród najszerzych warstw społeczeństwa zrozumienie, zainteresowanie, a nawet, zaryzykuję ten wyraz, miłość, dla rodzimego kolejnictwa,

a od dzisiaj również dla innych środków komunikacji Rzeczypospolitej Polskiej.

Pasażer jadący wygodnie w eleganckim wagonie lub mknący samochodem po asfaltowych jezdniach naszej pięknej ojczyzny, nie ma zazwyczaj pojęcia, ile trzeba włożyć energii i trudu, aby zbudować nawierzchnię tych szlaków, utrzymać ją w należytym porządku, a gdy chodzi o kolej, dowieźć pasażera na określony z góry godzinę i minutę do wybranego przez niego miejsca.

Nasze muzeum otwiera mu na to oczy. Młodym zaś pokoleniom muzeum pokazuje w dziale historycznym, jak walczyły stare, odchodzące w niepamięć pokolenia, o utrzymanie polskości na kolejach, jak były one prześladowane, jakim strasznym znieszczeniem uległo kolejnictwo i komunikacja

w światowej połodze wojennej.

Ile środków materialnych i energii prawie nadludzkiej trzeba było włożyć, aby dźwignąć w ciągu ubiegłego 20-lecia nasze koleje z zupełnej ruiny. Nadto zbiory muzeum pokażą mu, jakimi drogami szedł rozwój zagadnień komunikacyjnych w odrodzonej Polsce.

Następnie wygłosił krótkie przemówienie p. minister Ulrych, podkreślając duże zasługi i wysiłki personelu muzeum przy tworzeniu nowych działów w Muzeum Komunikacji oraz złożył im podziękowanie. Następnie p. min. Ulrych, pp. wiceministrowie i goście zwiedzili nowootearte działy muzeum.

Przebieg rokowań handlowych polsko-niemieckich

Warszawa, 15. 12. (ISKRA)

Ostatnio toczyły się we Frankfurcie n. Menem obrady rządowych komisji kontroli obrotu towarowego polsko - niemieckie. Obrady te mające na celu ustalenie nowych kontyngentów wywozowych dla obu krajów na okres grudnia, stycznia i lutego, oraz uregulowanie spraw technicznych z tym związanych — zostały pomyślnie zakończone.

Następne posiedzenie komisji rządowych odbędzie się w lutym przyszłego roku w Zakopanem.

Po zakończeniu rokowań we Frankfurcie, delegacja polska na czele z dyrektorem departamentu handlowego ministerstwa przemysłu i handlu p. Geppertem udała się do Berlina, gdzie przeprowadziła szereg rozmów na temat normalizacji życia gospodarczego między Polską a Niemcami na odcinku Europy Środkowej w związku z ostatnio zaszły tam zmianami terytorialnymi.

W wyniku jednak wstępnych rozmów, rokowania te odroczone na okres poświęcony, tj. do czasu całkowitego ukończenia prac mieszanej komisji likwidacyjnej polsko - czechosłowackiej w Pradze. Wyniki prac tej komisji będą dopiero wzięte za podstawę do dalszych rokowań berlińskich. Należy zauważyć, iż komisja ta ma na celu uregulowanie wszelkich spraw między Polską a Czechosłowacją, wynikłych na skutek przyłączenia krajów sudeckich do Rzeszy Niemieckiej, jak również Śląska Zaolzańskiego do Polski. Na czele komisji likwidacyjnej stoi radca ministerstwa spraw zagranicznych p. Lalicki. Ponadto w skład komisji wchodzi między innymi radca Rüdiger z ministerstwa przemysłu i handlu oraz zaproszonych przez ministerstwo skarbu rzeczoznawców spraw walutowo - finansowych p. dr. Korkor — dyrektor finansowy zarządu miejskiego m. Warszawy.

1.500 spółdzielni na terenie C.O.P.

Według źródłowych wiadomości uzyskanych przez Prasową Agencję Gospodarczą, na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego funkcjonuje już przeszło 1500 spółdzielni, w tym około 600 spożywczych, 200 mleczarskich, kilkadziesiąt rolniczo-handlowych i prawie 700 spółdzielni kredytowych.

Spółdzielczość rozwija się nie tylko przy ośrodkach fabrycznych, ale organizuje je również wieś, wykorzystując dobrą koniunkturę.

Należy przypuszczać, że dalsza rozbudowa Centralnego Okręgu przyniesie silniejszy jeszcze rozwój tej formy życia gospodarczego, co niewątpliwie wzmocni poważnie polski stan posiadania, a wsi naszej stworzy mocniejsze podstawy ekonomiczne.

Antarktyda - parkiem przyrody

Na wniosek francuskiego ministra kolonii, wydany został dekret, ustalający granice „francuskiego parku narodowego Antarktydy”. Obszar ten obejmuje szereg małych wysp, będących w posiadaniu Francji, a m. in. prawie cały archipelag Crozeta, wyspę św. Pawła, wyspę Amsterdam i kilka innych. Na całym tym terenie zakazane jest polowanie na wszelkie ssaki morskie i wielkie ptaki, żyjące w tych okolicach.

Najdłuższa szosa świata

Najdłuższa szosa świata mieści się w Stanach Zjednoczonych. Początek swój bierze w samym Nowym Jorku, dokładnie na roku 42 ulicy i 5 alei. W tym właśnie miejscu znajduje się słup z napisem: „Droga Lincoln — San Francisco 3.384 mil”. Długość tej szosy wynosi zatem w przybliżeniu 5.955 kilometrów. Na całej trasie liczy ona 20 metrów szerokości i przecina terytoria dwunastu stanów.

Po zwycięstwie Stajadinowicza

Trudności wewnętrznej polityki jugosłowiańskiej

Poznań, 15. 12.

W ciągu ostatnich tygodni cała Jugosławia stała pod znakiem wyborów. Stronnictwa prowadziły nadzwyczaj gwałtowną kampanię wyborczą, postępującą się głównie hasłami związanymi z polityką wewnętrzną. O ogromnym napięciu, o wadze jaką stronnictwa przywiązywały do nie-



Stojadinowicz.

dzielnej próbie świadczy fakt, że do wyborów zgłoszono tylko trzy listy. Przy tym tylko dwie z nich odegrały poważniejszą rolę. Trzecia, wystawiona przez organizację „Sbor” wzorującą się na faszyzmie i hitleryzmie, tak samo jak w poprzednich wyborach z 1935 roku nie uzyskała ani jednego mandatu.

Absolutną większość głosów 58,9 procent zdobył blok rządowy pod przewodnictwem premiera Stojadinowicza. Choć zwycięstwo to było do przewidzenia, nie przyszło ono łatwo. Ordynacja wyborcza wprowadzona przed trzema laty przez dyktatorski rząd Jesticę daje wielką przewagę najsilniejszej grupie, zwłaszcza, jeśli jest ona u steru rządu. Wybory są jawne przez co administracja ma możność wywarcia pewnego nacisku. Nadto partia, która uzyskała większość głosów dostaje automatycznie trzy piąte wszystkich mandatów, dopiero reszta idzie do podziału, w którym bierze udział również partia zwycięska. Zatem uzyskanie przez opozycję wpływu na sprawy państwowe, a nawet otrzymanie szerszego przedstawicielstwa parlamentarnego jest niezmiernie utrudnione.

Z tych względów partie opozycyjne połączyły się w koalicję, mającą na celu przeformowanie swoich kandydatów. Pominięto różnice ideologiczne, nawet najistotniejsze. Największą sensacją było porozumienie gen. Zivkovića i Jevticia, stojących na czele Jugosłowiańskiej Partii Nationalistycznej, zwoleńników rządów silnej ręki, wyznawców idei jednego tylko narodu jugosłowiańskiego, z dr Maczkiem, Chorwatem, przywódcą federalistów uznających istnienie trzech odrębnych narodowości w łonie królestwa Jugosławii. To czyste koniunkturalne porozumienie wywołało niezadowolony w obu partiach, stając się przyczyną przejścia poważnej grupy polityków do stronnictwa rządowego.

Zwycięstwo tego stronnictwa zapewnia ciągłość pracy premierowi Stojadinowiczowi. Ma to duże znaczenie zarówno dla samej Jugosławii, jak i dla całego kompleksu zagadnień związanych z południowym wschodem Europy.

W przeciwieństwie do dr. Maczka, zwolennika jaknajściślejszego zbliżenia z demokracjami zachodnimi, premier Stojadinowicz stoi przede wszystkim na gruncie współpracy z sąsiadami.

Położenie gospodarcze Jugosławii, wspólna granica z Włochami, Niemcami, Węgrami i Bułgarią, stwarza sytuację nadzwyczaj delikatną, wymagającą wytrawnego postępowania. Zwłaszcza obecnie, gdy w tym regionie zaczęła się wyraźna przewaga osi Rzym - Berlin, a sprawa Czechosłowacji wzmocniła tendencje rewizjonistyczne, z których ani Budapeszt, ani Sofia nigdy nie zrezygnowały. Jugosławia dość wcześnie zorientowała się w grze sił europejskich i odsuwając się coraz bardziej od Małej Ententy oparła swą politykę na przyjaźni z Italią i na zgodnych stosunkach z innymi sąsiadami. Warto podkreślić zawarte w Bled porozumienie z Węgrami i z zadowoleniem komentowane przez nich powściągliwe stanowisko Jugosławii w czasie odzyskania przez Węgry ziem zaborczych po wojnie przez Czechosłowację. 15 ma się odbyć zebranie, w którym weźmie udział również Bułgaria. Przyczyni się ono zapewne do dalszego uformowania stosunków między tymi krajami. Nie należy się jednak spodziewać jakichś polubownych zmian terytorialnych.

Jak można sądzić z mowy wygłoszonej

ostatnio przez premiera Stojadinowicza, Jugosławia nie dopuści do żadnej zmiany swych obecnych granic. Poza silną armią stojącą na straży jej bezpieczeństwa, przy-

jaż z Rzymem uchronić ją powinna od wszelkiego nacisku ze strony rozrastającej się Trzeciej Rzeszy.

miec.

Z gdyńskiego referatu budownictwa okrętowego

Ważny komunikat dla przemysłu poddostawczego

≡ Gdynia, 15. 12.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Gdyni ul. 10 Lutego nr. 24 komunikuje, iż prowadzi referat Budownictwa Okrętowego którego zadaniem jest nawiązanie i ułatwienie współpracy polskiego przemysłu poddostawczego ze stoczniami krajowymi i zagranicznymi.

Dążąc do uruchomienia placówki informacyjnej, zdolnej do udzielenia miarodajnych wyjaśnień zainteresowanym stronom, Referat szczegółowo bada: które z krajowych zakładów są zdolne przyjąć i należyście wykonać obstalunek stoczni okrętowych, jakie części mogą być wykonane w kraju, na jakie trudności przemysł poddostawczy napotyka przy produkcji, jakie są możliwości ulokowania polskiej produkcji na wewnętrznym i zagranicznym rynku.

Celem uzupełnienia potrzebnych materiałów, Izba rozesała w ostatnich dniach odpowiednie zapytania do szeregu firm krajowych. Przedsiębiorstwa, które takiego pisma nie otrzymały, proszone są o podanie Izbie w możliwie bliskim terminie, czy dostarczały swe produkty dla stoczni, z podaniem, kiedy dostawy miały miejsce, na jakie stocznie i dla których statków?

Wskaźnik realnej wartości płac w Polsce

Poznań, 14. 12.

Jeden z objawów poprawy gospodarczej Polski ilustruje wskaźnik wartości realnej płac w Polsce. W okresie największej depresji gospodarczej, tj. w latach 1932-3 płace w porównaniu z r. 1928 spadły o 32%. Od roku 1934 zaczyna się wyraźna poprawa, w roku ubiegłym wartość realna płac wynosiła 106% wartości z roku 1928; rok bieżący znaczący się jeszcze większą w tym kierunku poprawą.

WSKAŹNIK WARTOŚCI REALNEJ PŁAC W POLSCE									
1928	1929	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
100	109	97	85	68	68	78	84	95	106

Płace w Polsce w ciągu ostatniego dziesięciolecia kształtowały się dla rozmaitych przemysłów niejednolicie. Podczas gdy w niektórych gałęziach produkcji wartość realna płac podniosła się o 30% i wyżej (hutnictwo żelazne, przemysł papierniczy) w innych nie osiągnęła jeszcze poziomu 1928 r. (górnictwo węglowe, przemysł drzewny, spożywczy, odzieżowy i budowlany). Zależne to jest oczywiście od koniunktury, charakterystycznej dla poszczególnych dziedzin życia gospodarczego.

Przy obliczaniu wartości realnej płac wzięto pod uwagę niższe koszty utrzymania (kosztów żywności, mieszkania, ubrania itp.), ta korekta bowiem daje dopiero istotny obrad sytuacji.

Cudowny dzwon obok Cieszyna

Dźwięki jego rozpedzają chmury

Na pagórku w pobliżu Cieszyna znajduje się kaplica, której dzwon już nie raz uratował zbiory wieśniaków. Dzwon ten, który ma przeszło 300 lat, posiada niezwykle donośny i czysty dźwięk. Ilekroć zbliża się burza, wieśniacy wchodzą na dzwonnice i biją w dzwon, który ma tę własność, że rozpedza zgromadzone chmury i powoduje, że ulewny deszcz nie jest tak silny, by mógł wyrządzić duże szkody. Mieszkańcy okolicznych wiosek są przekonani, że dzwon ten jest cudowny i dlatego może chronić ludność przed nieszczęściem.

Naukowe wytłumaczenie tego rzadkiego zjawiska jest takie, że silne fale głosowe rozchodzące się z wysokiego pagórka, na którym jest zbudowana dzwonnica, mają zdolność rozbijania gęsto zbitych chmur, a nawet chwilowej zmiany ich położenia i kierunku, w którym się przesuwały.

W sierpniu bież. roku, podczas żniw, dźwięki dzwonu sprawiły, że w promieniu kilku kilometrów padał gęsty deszcz, podczas gdy w okolicy szalała ogromna ulewa, która zniszczyła zbiory i spowodowała powódź.



Halo! Tu radio

Piątek, dnia 16 grudnia 1938 r.

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”, 6,35 Gimnastyka, 6,50 Muzyka — płyty, 7,00 Dziennik poranny, 7,15 Muzyka — płyty, 8,00 Audycja dla szkół, 8,10 Przerwa, 11,00 Audycja dla szkół, 11,30 Pieśni i piosenki — płyty, 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa, 12,03 Audycja południowa, 13,00 Przerwa, 15,00 „Hokus, pokus, dominicus” — audycja dla młodzieży, 15,20 Poradnik sportowy, 15,30 Muzyka obiadowa, 16,00 Dziennik popołudniowy, 16,05 Wiadomości gospodarcze, 16,20 Rozmowa z chorzy, 16,35 Pieśni w wykonaniu Larysy Martinson, 17,05 „Pułkownik Stan. Becchi” — w 75-ty rocznicę zgonu — felieton, 17,20 Recital klarinetowy Józefa Madei, 17,45 Jakże sporty może uprawiać kobieta? — pogadanka, 18,00 Audycja dla wsi, 18,30 Powszechny Teatr Wyobraźni: „Sen nocny radiowej” — słuchowisko, 19,00

flam. Koncert orkiestry symfonicznej, 20,10 Wieści, Koncert Beethovenowski, 21,15 Radio Paris. Recital skrzypcowy, 21,30 Lille. „Złoty kogucik” — opera, 21,30 Paris PTT. Koncert muzyki symfonicznej, 21,45 Rennes. „Boże Narodzenie” — oratorium, 24,00 Radio Paris. Koncert nocny.

WSPANIAŁY WIECZÓR KONCERTOWY PRZEZ RADIO.

Abendroth i Chór Lipskiego Gewandhausu.

Wspaniały koncert czeka radiosłuchaczy w piątek dnia 16 bm. Na estradzie Warszawskiej Filharmonii wystąpi chór Gewandhausu z Lipska pod dyrekcją Hermana Abendrotha. Radiowa transmisja umożliwi słuchaczom całej Polski wysłuchanie tego koncertu o godz. 20. Zarówno nazwisko wielkiego niemieckiego kapelmistrza, jak i zespołu wokalnego zelektryzuje bez wątpienia cały muzyczny świat Polski. Gewandhaus to jedna z największych i najcenniejszych instytucji muzycznych Europy. Tradycją swą sięga początki wieku XVIII, a w połowie wieku XIX, zwłaszcza za czasów kierownictwa Mendelsohna dochodzi do najwyższego rozkwitu. Od tego czasu urząd dyrektora kapelmistrza Gewandhausu piastują najwybitniejsi dyrygenci. Obecnie dyryguje znakomity kapelmistrz H. Abendroth. Piątkowy koncert zapowiada jedno z najwspanialszych arcydzieł muzycznych — mszę żalobną „Requiem” Verdiego. Utwór ten rzadko u nas wykonywany łączy w sobie religijność z dramatycznym stylem Verdiego.

FIRMY GODNE POPARCIA

WYKWINTNE PALTA, UBRANIA MĘSKIE, MUNDURKI SZKOLNE

Poleca firma **EDMUND RYCHTER**, Krawiectwo męskie u szczytu doskonałości. Materiały z metra **EDMUND RYCHTER**, Poznań, trzy sklepy Centrala Fr. Ratajczaka 2. Filie OSTRÓW Wlkp.

MODNE KAPELUSZE KOSZULE KRAWATY

poleca najtaniej znana firma **A. Pietrzykowski**

Poznań - Wielka 8.

KOŁDRY

puchowe, na wełnie i wacie oraz białe i bielone pościelowa, polecam w olbrzymim wyborze. Specjalność: Wyprawy ślubne. Ceny fabryczne. Zwiedzenie magazynu bez przymusu kupna — poleca: **Poznańska Fabryka Kólder**, właśc. Wiczorek — Poznań, jedynie **Piekary 1**, Telefon 50-97. Rok założenia 1921.

Bolesław Wallheim

POZNAN-27 GRUDNIA 20

Garsonki Swetry Suknie Poranniki art. dzielece

Przyjmuję asygn. „Kredyt”

Centralna Drogerja J. Czepeżyński

Poznań, Stary Rynek 8.

Telefon zbiorowy 45-45.

Poleca najtaniej: Farby — Lakier — Pokosty i wszelkie przybory malarskie. Mydła i proszki do prania — Mydła toaletowe — Perfumy — Wody kolońskie — oraz wszelką kosmetykę — Frotery — Ścierki oraz szczotki wszelkiego rodzaju.

Oddział: Drogerja „Univerzum” ul. Fr. Ratajczaka 38. Telefon 2749.

Fabrykacja środków do zwalczania szkodników w polach, lasach i ogrodach. Artykuły barmiczne.

CEGŁOWSKI

Polecam korzystnie **KAPELUSZE KOSZULE KRAWATY PULOWERY KAMIZELKI**

Poznań, Pocztowa 5

Żyrandole Radioaparaty IDASZAK i WALCZAK

s.w. Marcin 18 przy Fr. Ratajczaka. Tel. 14-59

Koszule Krawaty Rękawiczki

Bogdan Trzciński

POZNAN - TEL. 10-70 27. GRUDNIA 19

Piłka nożna

Mecz treningowy czołowych naszych piłkarzy

Zgodnie z zatwierdzonym przez PZPN planem przygotowania naszej piłkarskiej kadry reprezentacyjnej na mecz z Francją...

Pięściarstwo

O mistrzostwo Polski Gopłania - HCP.

Finałowe rozgrywki pięściarskie o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy I. drużynami K. S. Gopłania Inowrocław a K. S. H. Cegielski odbędą się w sobotę 17 bm...

Poznań - Berlin w boksie

W dniu 5 stycznia odbył się mecz bokserski pomiędzy reprezentacjami Poznania i Berlina. Mecz nie został jednak definitywnie zakontraktowany...

Gry sportowe

Turniej tenisa stołowego

Sekcja tenisa stołowego T. S. "Pentatlon", organizuje turniej o mistrzostwo "Towarzystwa", który rozegrany zostanie w sali ping-pongowej "Okęckiego Ośrodka" WF...

Hokej

Rozgrywki w Poznańskim Hokeju Lodowym.

Poznański Okr. Związek Hokeja na lodzie rozlosował kolejność rozgrywek w klasach A, B i C. Niewiadomo, jednak, czy i kiedy te rozgrywki się rozpoczną...

Obecnie AZS I należy do ligi państwowej, do klasy A przynależą: Warta, WKS I i AZS II, do klasy B: Stella (Gniezno), Warta II i WKS II...

Zapaśnictwo

Rewanżowe spotkanie zapaśnicze o drużynowe mistrzostwo POZA, pomiędzy klubem "Sztokker" a "Sokołem" odbędzie się w piątek 16 bm...

Po obecnych rozgrywkach prowadzi H. C. P. 4 pkt, Sztokker i Sokół mają po 2 p.

Tallin pokonał Wilno 11:5

Wysokie zwycięstwo Estonii, występującej pod firmą Tallinnu

Wczoraj wieczorem odbyły się w Wilnie międzynarodowe zawody pięściarskie, między wracającą z Łodzi reprezentacją Estonii, występującą pod firmą Tallinnu a zespołem reprezentacyjnym Wilna...

Wyniki przedstawiają się następująco: W wadze muszej Lenzin (W) pokonał na punkty Paerna (E). W koguciej Rusiecki (W) zdobył dwa punkty wobec niezjawienia się przeciwnika w o.

W piórkowej Malinowski (W) uległ przez k. o. w drugim starciu Seperemu (E). W lekkiej Berg (W) wypunktowany został przez Kanepiego (E). W półśredniej Matukow (W) wywalczył wynik nierozstrzygnięty z Nielenderem (E)...

Jeździectwo

Jeźdźcy niemieccy startują w Zakopanem.

Polski Związek Jeździecki otrzymał już ostateczną liczbę zgłoszeń do międzynarodowych zawodów konnych, które odbędą się w Zakopanem od 26 bm. do 1 stycznia...

Ze strony polskiej startować będzie 31 jeźdźców z 68 końmi.

Jeźdźcy niemieccy startować będą ztem nie tylko w konkursach wojskowych, ale i cywilnych, dzięki czemu jeźdźcy polscy cywilni ubiegać się będą mogli o złotą odznakę jeździecką...

Rozmańności

Mecz z Francją będzie transmitowany

Dość niespodziewanie piłkarze polscy rozpoczną sezon 1939 - spotkaniem z reprezentacją Francji. Sprawa tego, pierwszego w historii piłkarstwa polskiego, meczu z Francją została załatwiona...

Do tego szybkiego tempa załatwienia sprawy przystosowało się Polskie Radio i już zostało zdecydowane, że pierwszy mecz Polska - Francja, który, jak wiadomo, rozegrany zostanie w Paryżu, dnia 22 stycznia...

Godziną transmisję przeprowadzi znany fachowiec piłkarski i jednocześnie sprawozdawca radiowy red. M. Frank.

Nowy zarząd oddziału motorowego HCP.

W świetlicy przy ul. Górna Wilda odbyło się roczne walne zebranie oddziału motorowego Klubu Sportowego H. Cegielski w Poznaniu. Na przewodniczącego powołano prezesa klubu p. inż. Jerzego Dickmana...

Po załatwieniu spraw bieżących solwował obrady prezes oddziału p. inż. Dickman.

Do Monte Carlo

Startuje czterech kierowców polskich.

Ilość polskich uczestników dorocznego międzynarodowego raidu samochodowego do Monte Carlo, który odbędzie się 21-25 stycznia, została znacznie zredukowana...

Ostatecznie pojedą tylko cztery osady, a mianowicie Bellen - Pronaszko na Ford 8, Mazurek na Chevrolet, Grossman na M. G. i Sokopp - Prądyński na D. K. W.



W obliczu śmierci

znaleźli się pasażerowie angielskiego olbrzyma napowietrznego, który nie mógł lądować, ponieważ zawiódł mechanizm służący do opuszczania wciągniętego podczas lotu podwozia. Czwórdzieści minut krążył olbrzymi samolot nad lotniskiem...

W kilku wierszach

W Kopenhadze odbywa się międzynarodowy mecz tenisowy w hali Francja - Dania, półfinał o puchar króla Szwecji. Po dwóch dniach prowadzi Dania 2:1. Wyniki pierwszego dnia podawaliśmy...

Pod znakiem Olimpiady

Przeprisy amatorskie dla strzelców olimpijskich. Międzynarodowy Komitet Olimpijski rozstrzygnął sprawę przepisów amatorskich dla uczestników olimpijskiego turnieju strzeleckiego...

Zawodnicy strzelcy, którzy pragną startować w olimpijskich zawodach strzeleckich 1940 r., nie mogą poczynając od 1 sierpnia 1938 r. przyjmować żadnych nagród pieniężnych.

Finlandia przed igrzyskami olimpijskimi. Finlandzki Komitet Olimpijski ma wiele kłopotów ze sprawą wyszkolenia odpowiedniej liczby współpracowników w językach obcych...



A. KUPRIN

POTEDYNEK

Wyrzekłszy te słowa Talman powstał, powstawali i inni oficerowie oraz damy.

Hymn, hymn! - z zachwytem krzyknęła mała klusieczkowata Andrusiwczywa.

Wszyscy powstałi. Oficerowie przyłożyli ręce do czapek i zanęcili hymn. Najfałszywiej ze wszystkich, śpiewał uczuciowiy sztab kapitań Leszczenko.

Pito dużo, jak zresztą wogóle w pułku u siebie, w klubie, na obiadach i proszonych piknikach.

Wszczęła się ogólna rozmowa, wszyscy mówili razem tak, że trudno było pochwycić bodaj jedno zdanie. Aleksandra, która wypila dużo białego wina, z rumieńcami na twarzy...

Nie lubię tych prowincjonalnych pikników, mają w sobie coś banalnego, lichego - powiedziała mu. - Musiałam to zrobić dla męża przed jego wyjazdem, ale jakże to wszystko głupie! Można się było przecież zabawić i u nas w domu, w ogrodzie - wiesz pan, jaki u nas pię-

kny, stary ogród. Mimo wszystko czuję się dzisiaj niezwykle szczęśliwa! Nie, Romaszko, mój miły, ja powiem, ja panu potem powiem dlaczego...

Powiki jej pięknych oczu opadły, w całej twarzyczce było coś namiętnege, obiecującego, męczącego - niecierpliwego. Uderzało bezwstydną pięknością i Romaszow, nie rozumiejąc, jakimś tajemniczym instynktem przeczuwał szaf, o władający Aleksandra, przeczuwał przez te słodyczy pełne drżenia...

Jesteś pani dzisiaj niezwykła. Co pani jest? - zaszeptał.

Ona odpowiedziała z naiwnem zdziwieniem:

Mówię panu, że nie wiem. Nie wiem. Spójrz pan! niebno błękitne, świat błękitny... Mną ogarnał jakiś cudowny błękitny nastrój, błękitna jakaś radość! Nalej mi jeszcze wina, Romaszko, mój miły chłopczel...

Na innym miejscu toczyła się ożywiona rozmowa o możliwości wojny z Niemcami, która wówczas miała być nieunikniona, jak wielu mniemało.

Rozpoczęła się chaotyczna sprzeczka. Raptem gniewliwie zawołał Osadczy. Był pijaniuteńki z czego przybladł, a oczy pociemniały mu zupełnie.

Bajdy - krzyknął ostro. - Twierdzą, że to wszystko jedno bajki. Wojna zrodziła się sama przez się na świecie. Wszystko tak powstawało i powstaje. Dzieci rodzą się idiotami, kobiety pokrzywione, a mężczyźni nerwowcami. "Ach krew, ach mleję" - szczydził z kogoś. - Ale to skąd się wzięło, że ustała okrutna, bezwzględna wojna...

Nie posuwaj się pan za daleko - zauważyła żartobliwie pani Talman. - Po nocach paliły się domy, dął wiatr a przez prąd powietrza chwałyły się na szubienicach ciała wisielców...

cóż to były za piękne, za cudowne czasy! A bitwy! Pierś o pierś... dzikość, zwierzczenie, mimo chłodnej krwi... Co za ludzie, co za siła fizyczna! Panowie! - Podniósł się wyprężył. Jego włos grzmiał zachwytem i hardością... - Panowie, wiem, wszyscy jesteście ze szkół wojskowych; wszyscyście z nich wynieśli mgliste pojęcia o wojnie... Ja piję... choćby się nikt nie przyłączył, piję sam za czesć i chwałę przeszłych wojen, za ich okrutność krawą a wesołą!

Wszyscy milczeli, porażeni ekstazą tego, zwykle milczącego, mrocznego człowieka i patrzyli na niego z ciekawością i ze strachem. Nagle zerwał się ze swojego miejsca Bek-Agamałow, zerwał się tak gwałtownie, że niektórzy drgnęli, a jedna z kobiet lekko krzyknęła. O czy Beka dziko błyszczwały, mocno zacisnięte białe zęby miały coś drapieżnego. Chwytał powietrze, nie mogąc go su wydobyć.

O, O!.. Ot to, ot rozumiem! A! - silnie potrząsnął ręką sádczego.

Do diabła ze wszystkim! Z litością.. ze wszystkim..

Odezwała się w nim krwiożerczość plemienna. Porwał za rękojeść szabli, obejrzał się w koło i wyrwawszy ją z pochwy, zadał cięcie szatańskie najbliższe mu krzewowi.

Posypały się młode listki na obrus i siedzących.

Bek! Szaleńcze! Dzikusie - krzyknęły panie.

między i pobudowali sobie domki. Miło jest mieć własny domek, lecz nie tam. W czasie słońca tam okropne. Podobnie drogi wychodzące na Al. Czechosłowacką. Ulice te są już przeważnie zabudowane, ale pozabawione urządzeń. Mieszkańcy nieraz nie mogą dotrzeć do swych domów.

Tu trzeba wydatnej zmiany. Mieszkań-

cy dzielnic robotniczych i przedmieść także placą podatki i mają prawo żądać, by samorząd zaspakajał również ich potrzeby — padają twarde słowa.

Nie ulega wątpliwości, że jeszcze twardsze padną na jednym z najbliższych posiedzeń nowej Rady Miejskiej. Bowiem p. Giel dzik jest typem działacza, który nienawidzi

demagogii, lecz nieugięcie broi sprawę, którą uważa za słuszną, a w potrzebie umie — jak się to mówi — uderzyć pięścią w stół.

Świat pracy dzielnicy Wilda — Dębiec będzie miał w nim idealnego rzecznika swych interesów w Radzie Miejskiej. (j. z.)

Kurs przodowników Związku Młodej Wsi

W Ośrodku W. F. i P. W. w Poznaniu odbył się 7-dniowy kurs przodowników Związku Młodej Wsi.

W kursie wzięło udział 20 uczestników z różnych powiatów Wielkopolski. Na program kursu złożyło się szereg referatów i pogadań na tematy związane z ideologią i pracą Związku Młodej Wsi. Szczególnie szeroko zapoznano członków z ideologią i podstawami spółdzielczości, które omówił p. wizytor Godecki, z przystosowaniem rolniczemu (p. inż. Wyrzykowski), a z czytelnictwem oraz pracą samokształceniową (pp. Ejsmond i Maniak). Ponadto organizowano codziennie wieczory świetlicowe, które miały zapoznać młodzież z pracami świetlicowymi.

Uczestnicy kursu wynieśli szereg wartościowych przeżyć i wiadomości, którymi w terenie podzielił się ze swoimi kolegami i koleżankami.

Bulka 5 groszy

Poznań, 15. 12.

Tymczasowy prezydent miasta ustalił cenę maksymalną na bulki pszenno-wodne wagi 68 gramów na 5 groszy. Kto żąda lub pobiera cenę wyższą, ulegnie karze aresztu do 3 miesięcy lub karze grzywny do 3000,— złotych.

O planową walkę z bezrobociem i bezdomnością w Poznaniu

Poznań, 15. 12.

Podajemy poniżej w streszczeniu rozmowę z kandydatem na radnego miejskiego w Okręgu III, kapitanem rezerwy, emerytowanym podprokuratorem Sądu Okręgowego, członkiem Zarządu Wojewódzkiego Narodowego Stronnictwa Pracy p. adwokatem J. Fitznerem, który kandyduje z listy NOPS.

Program pracy, z którym idzie do wyborów w Poznaniu Narodowy Obóz Pracy Samorządowej akceptuje całkowicie i uważa, że program ten wyczerpuje całkowicie życia gospodarczego i bolączek Miasta. Osobiście jako emeryta, interesują mnie specjalnie sprawy emerytalne, zwłaszcza sprawa emerytur dla fizycznych pracowników miejskich, które winny być ujęte regulowane przez nową Radę Miejską w myśl interesów świata pracowniczego.

Najpilniejszym zaś zadaniem nowej Rady musi być energiczne i planowe zabrać się do likwidacji bezrobocia i bezdomności, przez zwiększenie robót publicznych i budowę domów miejskich dla bezdomnych. Środki i kredyty na ten cel muszą się znaleźć. Dotychczasowe wysiłki władz miejskich zmierzające do opowania bezrobocia, nie dały poważniejszych rezultatów dlatego, że 1) władze miejskie nie mają planu walki z bezrobociem. Sprawy te traktuje się w gruncie rzeczy „charytatywnie” i „sezonowo” (Pomoc Żimowa

dla Bezrobotnych); 2) że akcja zwalczania bezrobocia polega na odwoływaniu się do „dobrego serca” obywateli (dobrowolne składki).

Tymczasem bezrobocie jest poważnym zagadnieniem społecznym i do walki z bezrobociem należy wystąpić z konkretnym planem, opartym nie na mdłych uczuciach humanitarnych, ale na trosce o siłę narodu polskiego i na racjach państwowych i na współpracy z władzami państwowymi. Aby jednak taki program walki z bezrobociem ustalić muszą we władzach miejskich zasiać w ludzi, ożywić troską o los bezrobotnych i bezdomnych, którzy nie odwracają się tyłem od współpracy z władzami rządowymi, jak to czynili dotychczas, z oczywistą szkodą dla interesów Miasta i obywateli.

Jestem przeciwnikiem walk i rozgrywek

politycznych na terenie Rady Miejskiej. Rozgrywki te szkodzą Miastu w najwyższym stopniu i uniemożliwiają prawidłową pracę oraz gospodarke.

Przeciwny jestem również robieniu moim wyborcom wielkich przyrzeczeń, które w praktyce później trudno jest zrealizować. Lepiej będzie, jeśli ograniczę się do apelu, aby wszyscy wyborcy mojego okręgu oddali swój głos w dniu wyborów na listę N. O. P. S, której zwycięstwo zapewni Poznaniowi na dłuższy okres spokojną i wydajną pracę na Ratuszu Miejskim.

Osobiście zaś mogę zapewnić wyborców, że każdy z nas jako radny będzie sumiennie spełniał obowiązki, kierując się jedynie dobrem Miasta i obywateli, w szczególności dobrem pracowników umysłowych i fizycznych.

N.O.P.S. idzie ku zwycięstwu

Świat pracy głosować będzie na kandydatów listy nr. 3

Poznań, 15. 12.

W sali restauracji „Casino” przy placu Bernardyńskim odbyło się dla Okręgu 2 zebranie przedwyborcze organizacji Świata Pracy.

Zebranie wstępny przemówieniem o znaczeniu N. O. P. S. otworzył kandydat na radnego dr Konopiński Allons i przewodnictwo przekazał p. majorowi Kąkolowskiemu, który po krótkim przemówieniu o obowiązku obywateli w dniu głosowania — 18 grudnia br., oddał głos prezesowi Okręgowej Rady Zawodowej Z. Z. p. Michałowi Janowskiemu.

P. Janowski w dłuższym przemówieniu zobrazował życie Świata Pracy i określił cel N. O. P. S. skupiającego 24 organizacji. Obóz powołał na kandydatów do Rady Miejskiej ludzi z spośród wszystkich ugrupowań społecznych, zdolnych do intensywnej pracy dla dobra miasta. Dlatego też w dniu 18 bm.

całe społeczeństwo winno oddać swe głosy na kandydatów listy nr. 3 N. O. P. S.

W dyskusji zabierali głos: p. Marcinakowa Magdalena — kandydatka na radną, p. Dziarczyński i p. Herz.

Świat pracy, mówił p. Herz, nie interesował się dotychczas w dostatecznym mierze wyborami do ciał samorządowych, dlatego też stał się kowadłem, na którym kuto i rabano. Niechże obecnie świat pracy zrozumie jaką dotychczas czynił sobie krzywdę, nie mając swych przedstawicieli w samorządzie i niechże raz wreszcie przeistoczy się z kowadła w młot i w dniu 18 bm. powoła do Rady Miejskiej m. Poznania tych kandydatów, których postawił N. O. P. S. na liście nr. 3 dla Okręgu 2.

Zebrani z wielkim zadowoleniem przyjęli wywody mówców i zadeklarowali głosować wyłącznie na kandydatów z listy nr. 3 N. O. P. S.

Pocztowcy w szeregach NOPS.

W świetlicy P. P. W., oddział Poznań 4 odbyło się zebranie przedwyborcze pracowników pocztowych m. Poznania zwołane przez Pocztowy Pracowniczy Komitet Wyborczy.

Zebraniu przewodniczył przewodniczący Komitetu Wyborczego p. Ignacy Niedzielski, kierownik oddziału Dyrekcji Okr. Poczty i Telegr., który po powitaniu pułk. Wallnera, dyrektora Okr. P. i T., wygłosił dłuższe przemówienie na temat znaczenia instytucji samorządowej i apelował do zebranych o poparcie listy Narodowego Obozu Pracy Samorządowej, na której figurują przedstawiciele pocztowego ruchu zawodowego.

Następnie przemawiali kandydaci na radnych pp. Adamkiewicz i Piasecki, którzy omówili potrzeby i bolączki m. Poznania i dążenia Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.

Obszerny referat o roli i znaczeniu samorządu, który musi bezwarunkowo wejść na tory gospodarcze i nie może być terenem walk partyjno-politycznych, wygłosił p. Antoni Sas.

Zorganizowany Świat Pracy poprze w zdecydowany sposób Narodowy Obóz Pracy Samorządowej, albowiem Obóz ten daje pełną gwarancję, że nakreślony program pracy — przy harmonijnym współdziałaniu z Rządem — zrealizuje. Prelegent podkreślił z naciskiem owocną działalność byłego komisarycznego prezydenta miasta dyr. Więckowskiego, zwłaszcza na odcinku walki z żydotwem, oraz omówił najważniejsze bolączki naszego miasta.

Od głosów zorganizowanego Świata Pracy zależeć będzie, czy samorząd wejdzie na tory pracy gospodarczo-społecznej, czy też stanie się terenem rozgrywek politycznych.

Przemówienia prelegentów zgromadzenia w liczbie 300 pracowników pocztowych nagrodzili długotrwałymi okłaskami.

Zebnanie O.Z.N.

Oddziału Śródmieście - Dolne.

W Domu Rzemieślniczym odbyło się zebranie przedwyborcze Oddziału O. Z. N. Śródmieście Dolne.

Przy stole przewodniczącym zasiadł dyr. Marchwiński, dyr. Kurowski, mgr Maciejewski, sekretarz Okręgu O. Z. N. p. Hirsch i kandydaci na radnych Okręgu III, pp. Synoradzki i Domagalski.

Zebranie zagał dyr. Kurowski witając

W Okręgu XII...

Obywatelski Komitet Wyborczy Okręgu XII zorganizował wielkie zebranie przedwyborcze.

Zebranie zagał p. Kucharski, oddając głos p. Skrzypczakowi.

Prelegent w swoim przemówieniu przedstawił zebranych, jak powinna wyglądać przyszła Rada Miejska, aby mogła pracować z pożytkiem dla miasta. Gwarancją dobrej pracy dla dobra miasta i jego obywateli daje tylko Narodowy Obóz Pracy Samorządowej, który podchodzi do prac w Radzie Miejskiej nie z punktu widzenia warcholstwa i rozgrywek politycznych, ale będzie się starał pracować pod kątem interesów gospodarczych i społecznych miasta.

Po p. Skrzypczaku przemawiał p. Dziurkiewicz wytykając błędy opozycji, popełniane w ostatnich Radach Miejskich, które spowodowały rozwiązanie Rady Miejskiej. Apel p. Dziurkiewicza o gromadne głosowanie na listę NOPS został

na wstępie zebranych w liczbie około 500 osób. Z kolei przemówił dyr. Dzd. Marchwiński, obrazując w dłuższym, bardzo interesującym przemówieniu osiągnięcia dawnej Rady Miejskiej w czasie kadencji prezydenta Ratajskiego, oraz zarządu tymczasowego — komisarycznego prezydenta p. Więckowskiego.

Następny referat na temat „Rząd, a samorząd” wygłosił mgr Maciejewski, który podkreślił, że między Rządem, a samorządem powinna być ścisła współpraca i wzajemne uzupełnianie się. Walki polityczne na Ratuszu dla miast skończyć się mogą bardzo źle i uciplić na tym przede wszystkim dobro miasta.

Przemówienie p. mgr Maciejewskiego było kilkakrotnie przerywane długotrwałymi okłaskami zebranych. Ujęcie tematu przez mówcę w dostępnym, zrozumiałym, pełnym entuzjazmu słowach spowodowało że po zakończeniu zgromadzenia wynagrodzili mówcę dalszą burzą zasłużonych okłasków.

Kandydat na radnego p. Synoradzki poruszył szereg b. aktualnych bolączek naszego miasta, które oczekuje rychłego rozwiązania przez nową Radę Miejską.

Ostatni mówca p. Herz w mocnych słowach bronił słusznych postulatów Świata Pracy.

Na zakończenie przewodniczący dyr. Kurowski apelował do zebranych członków O. Z. N., by uświadomiali społeczeństwo poznańskie o ważności i konieczności głosowania w dniu 18 bm. tj. w najbliższą niedzielę na listę Nr 3 N. O. P. S. oraz wzywał do gorliwego udziału w propagandzie przedwyborczej.

przyjęty przez zebranych burzą okłasków. Po tych dwóch przemówieniach zabierali jeszcze głos p. Fintzeli i Maciejewski. P. Fintzel rozprawił się w sposób bezapelacyjny z wywodami t. zw. „Stronnictwa Narodowego”, głoszonymi na zebraniach tej organizacji. Doskonale to przemówienie zostało przyjęte przez obecnych z pełnym uznaniem. W zakończeniu przemówienia p. Fintzel zaproponował uczczenie powstańców i żołnierzy polskich poległych w walce o powrót Śląska Zaolziańskiego do Macierzy, przez powstanie i chwilę milczenia.

P. Maciejewski przedstawił zebranych sylwetki kandydatów do Rady Miejskiej z list NOPS i Stronnictwa Narodowego. W przemówieniu swoim wyraźnie wykazał wartość moralną przedstawicieli N. O. P. S., która daje gwarancję bezkompromisowej obrony interesów miasta i obywateli w przeciwieństwie do wysiłków partyjno-politycznych Stronnictwa Narodowego.

Zebrania przedwyborcze N. O. P. S.

Obóz Zjednoczenia Narodowego

Oddział VI Jeżyce i VII — ul. Grunwaldzka zwołuje na czwartek, 15 bm. godz. 19,00 do sali Ogrodu Zoologicznego

Zebranie przedwyborcze

Przemawiać będą czołowi kandydaci Narodowego Obozu Pracy Samorządowej.

OZN Oddział Śródmieście Dolne

KOŁO NR. 2.

zwołuje na czwartek, 15 bm. o godz. 20 do Domu Królowej Jadwigi, Aleje Marcinkowskiego 1.

Zebranie przedwyborcze

Przemawiać będą kandydaci na radnych z listy Narodowego Obozu Pracy Samorządowej: Kazimierz Gawlikowski i mgr Grzybowski.

Organizacje świata pracy

zwołują na czwartek, 15 bm. godz. 19,00 do sali „Pochodni” ul. Chwaliszewo 24

Przedwyborcze zebranie publiczne

DLA WYBORCÓW OKRĘGU II

na którym przemawiać będą kandydaci NOPS do Rady Miejskiej.

Narodowy Obóz Pracy Samorząd.

urządza w piątek, 16 bm. o godz. 19,00 w sali p. Grzegorzewicza, ul. Marszałka Focha 175.

Wielki wiec przedwyborczy

DLA OKRĘGU VII — GÓRCZYN

Przemawiać będą mgr A. Maciejewski oraz kandydaci NOPS.

Komitet Obywatelski Okręgu nr. III

zwołuje

Wielkie zebranie przedwyborcze

na piątek 16 bm. o godz. 19,30 w Domu Rzemieślniczym. Przemawiają: dyr. Więckowski, Nader i Synoradzki.

**Pracownicy Samorządowi
domagają się uregulowania swych spraw ustawami**

W ubiegłym tygodniu Prezydium Rady Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych pod przewodnictwem Prezesa Antoniego Pacholczyka odbyło dwa z kolei dwudniowe posiedzenia Obrady Prezydium Rady Naczelnej poświęcone były wyłącznie jednemu zagadnieniu, mianowicie przestudiowaniu projektu ustawy o służbie i odpowiedzialności służbowej, uposażeniu i zaopatrzeniu emerytalnym członków zarządów i pracowników związków samorządowych.

Całkowita liczba zagadnień, ujętego w jednym projekcie ustawy, stanowi bardzo duży materiał, który obecnie jest w stadium końcowej pracy. Za kilkanaście dni zostanie ustalona ostateczna redakcja projektu i ma on być doręczony posłom z prośbą o nadanie mu biegu na terenie parlamentu.

W Radzie Naczelnej Z. P. S. panuje przekonanie, że złożenie projektu ustawy do łaski marszałkowskiej nie nastąpiło żadnych trudności, bowiem kwestie których dotyczy projekt ustawy, są pilne nie tylko z punktu widzenia pracowników samorządowych i samorządu.

W styczniu 1936 r. Pan Minister Spraw Wewnętrznych Raczewicz wniósł do Sejmu projekty tych ustaw.

W uzasadnieniu do projektu powiedziano: „Wydanie skodyfikowanych ustaw pracowniczych dla samorządu terytorialnego jest pilną koniecznością państwową, bowiem sprawną działalność samorządu zależy nie tylko od samych, choćby najlepiej przemyślanych norm ustrojowych i nie tylko od środków finansowych samorządu, ale decyduje o niej przede wszystkim czynnik ludzki, który przez pracę swą wypełnia normy prawne żywą treścią”.

Komisja Administracyjno-Samorządowa uchwaliła trzy z tych projektów, a mianowicie: o służbie, odpowiedzialności służbowej i uposażeniu oraz przystąpiła do pracy nad projektem ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym. Trzy pierwsze projekty zostały postawione na porządku dziennym plenarnego posiedzenia Sejmu w dniu 27 stycznia 1937 r., lecz Sejm, na wniosek Pana Premiera i Ministra Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Skłodkowskiego, jednomyślną uchwałą, przy burzy oklasków, projekty tych ustaw odesłał z powrotem do Komisji do ponownego przepracowania. Pan Premier wniósł swój umotywowany tym, że projekty komisyjne nie uwzględniają wielu słuszych postulatów zarówno organizacji reprezentujących pracowników samorządowych, jak i organizacji reprezentujących samorząd terytorialny.

Wniosek Pana Premiera o odesłanie projektów ustaw z powrotem do Komisji spotkał się nie tylko z przychylnością wszystkich posłów, został on z prawdziwą wdzięcznością przyjęty również przez wszystkich bez wyjątku pracowników samorządowych.

Po odesłaniu projektów ustaw z powrotem do Komisji nie nadano biegu pracy nad tymi projektami. Trudno ustalić przyczyny, dla których praca nad tymi ustawami uległa dłuższej zwłoce. Prawdopodobnie dlatego, że Komisja nie otrzymała z miarodajnego źródła wniosków, zmierzających do uwzględnienia postulatów pracowników.

Sejm, nie mogąc się prawdopodobnie doczekać na te wnioski, na posiedzeniu w dniu 7 lipca 1938 r. uchwalił rezolucję wzywającą Rząd do wniesienia wzmiankowanych projektów na początku

tegorocznej sesji zwyczajnej. W rezolucji tej Sejm stwierdził, że uregulowanie tych zagadnień nie cierpi dalszej zwłoki.

Sejm został rozwiązany. Trudno byłoby jednak twierdzić, że z chwilą rozwiązania Sejmu, sprawa straciła na aktualności. Nie ulega wątpliwości, że i obecny Sejm uznaje pilność tej sprawy tak samo, jak uznawał Sejm poprzedni. Waga spraw oraz jej pilność przemawiają same za siebie. Samorządowi terytorialnemu dano nową ordynację wyborczą. Jedyne tak ważny problem, jak sprawy dziesiątków tysięcy osób zatrudnionych w samorządzie ziemskim i w miastach, nie został uregulowany zgodnie z wymaganiami dnia dzisiejszego. Źródło prawa pracowniczego w samorządzie tkwi korzeniami jeszcze w strzępach przepisów pochodzących z czasów zaborczych, a jeśli niektóre sprawy są uregulowane już polskimi przepisami, to nie odpowiadają one warunkom i potrzebom dnia dzisiejszego.

Sądzić należy, że nie znajdzie się człowiek myślący, który by próbował uzasadnić, że upominanie się ogółu pracowników samorządowych o ustawowe i jednolite uregulowanie ich spraw nie jest słuszne.

Te właśnie przesłanki dyktują Radzie Naczelnej Związków Pracowników Samorządowych przyspieszone tempo pracy nad projektem ustawy o uregulowaniu całokształtu stosunków służbowych w samorządzie terytorialnym.

**J. Eksc. Ks. Biskup Radoński Z żałobnej karty
niesie pomoc bezrobotnym**

W dniu 15 grudnia r. b. zgłosił się osobiście do lokalu K. K. O. m. Włocławka J. E. Ks. Biskup Karol Radoński i własnoręcznie wpłacił w kasie kwotę zł. 500, jako dobrowolną ofiarę na pomoc zimową.

W dniu 15 grudnia r. b. zabrał czyn do wiadomości ogółu, Wydział Wykonawczy Miejskiego Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym we Włocławku składa J. E. Ks. Biskupowi K. Radońskiemu gorące i najserdeczniejsze podziękowania.

W dniu 15 grudnia r. b. zmarła we Włocławku, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach s. p.

z Baczewskich
WACŁAWA BĘNSKA
przeżywszy lat 65.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Wysokiej Nr. 4 na cmentarz miejscowy nastąpi dnia 18 grudnia t. j. w niedzielę o godz. 14-ej (2-ej po poł.).

Nabożeństwo żałobne odprowadzone zostanie w kościele św. Stanisława w poniedziałek o g. 9 rano.

Bezrobotni odrabiają Pomoc Zimową

W dniu 14 b. m. bawił we Włocławku kierownik Eks. Woj. Biura Funduszu Pracy we Włocławku p. Waław Raczek delegat Woj. Biura F.P. w Toruniu, który w towarzystwie wiceprzewodent p. Teofila Hajdy, inż. p. Kłossowicza i przedstawicieli prasy, zwiędzeli tereny, na których bezrobotni, korzystający z pomocy

zimowej, odpracowywali świadczenia za miesiąc grudzień b. r.

Roboty te ujęte w formie akordu, wykonywane są przez pobierających zasiłek z dużym zapałem i wielką dokładnością.
Bezrobotni pracują w 8 miu grupach, licząca każda około 100 ludzi. Roboty wykonywane są w różnych punktach naszego miasta.

**Z Dorocznego Ogólnego Zebrania
Członków Towarzystwa Wioślarskiego**

W sobotę dnia 10 grudnia odbyło się Doroczne Ogólne Zebranie Członków T-wa Wioślarskiego. Przewodniczył obradom p. Franciszek Mańkiewicz, pióró trzymał p. T. Barankiewicz.

Po przyjęciu sprawozdań Zarządu i Komisji Sportowej złożonych przez prezesa T-wa p. J. Bojanczyka i wiceprezesa p. Z. Błędowskiego, zatwierdzono sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu T-wa za rok 1938 wyrażająca się w dochodach sumą zł 7.341,73, w wydatkach sumą zł 7.314,65, oraz uchwalono budżet na rok 1939 w sumie zł 7.050.— W końcu dokonano wyborów władz T-wa z wynikiem następującym:

Zarząd: Prezes — Jerzy Bojanczyk, wiceprezes — Zygmunt Błędowski, skarbnik — Tadeusz Michalski, naczelnik przystani — Zenon Dombrowski, gospodarz — Tadeusz Gaworski, sekretarz — Waław Cordé, rachmistrz Stefan Dubalski.

Komisja Kwalifikacyjna: Władysław Koperski, Władysław Michałkiewicz, Henryk Zaborowski, Tadeusz Barankiewicz, Jacek Stańczak.
Komisja Sportowa: Tadeusz Gaworski, Edmund Lewandowski, Kazimierz Sochacki, Feliks Murawski, Kazimierz Dyżewski, Bogusław Sturgulewski, Seweryn Paszkowski, Jerzy Popławski.
Komisja Wścigowa: Kazimierz Sochacki, Kazimierz Dyżewski, Feliks Murawski.
Komisja Rewizyjna: Henryk Zaborowski, Ludwik Sporny, Edmund Fritz.

Sąd Honorowy: Waław Jakubowski, Stefan Meder, Czesław Stańczak.
Kontroler: Leon Kowalewski.

Baczność!
Poranek ulgowy w „Corso“, w drodze wyjątku wyświetlany będzie w niedzielę o godz. 12.30 w pol. polski film „Paweł i Gaweł“ z Bodo, Grossówną i Dymszą.
Ceny: 50 gr. parter i 25 gr. galeria.

**CZŁOWIEK INTERESU
POWINIEN CZYTYWAĆ**

WYDAWNICTWA GOSPODARCZE, A WSRÓD NICH PRZEDE WSZYSTKIM

TYGODNIK HANDLOWY

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW POLSKICH WYSTARCZY KILKA SŁÓW NA POCZTÓWCE, A NUMER OKAZOWY BĘDZIE NIEZWŁOCZNIE WYSŁANY WARSZAWA, UL. ZIELNA 50 — TELEFON 545-50

Administracji domu

we Włocławku poszukuje od 1 stycznia 1939 r. b. urzędnik samorządowy za otrzymane mieszkanie. Mogę złożyć kaucję lub poręczenie hipoteczne.
Wiadomość w Administracji „Expressu Kujawskiego”.

Uwaga!
Płatnicy patentów

Miejski Komitet Pomocy Zimowej komunikuje osobom zainteresowanym, że specjalnie delegowany urzędnik Biura Komitetu przyjmuje w I Urzędzie Skarbowym opłaty od świadectw przemysłowych na pomoc zimową.

**Wystawa choinek
w Związku Pań Domu**

Związek Pań Domu zawiadamia, że w dniach od 17 do 19 b. m. w lokalu własnym (Bulwary Nr 27) urządzi wystawę choinek. W dniu wystawy nabywać będzie można w Związku ozdoby choinkowe, wykonane przez członkinie i uczennice szkoły gospodarczej, jak też bakalie i pierniki własnego wyrobu. Prosimy o zwiedzenie wystawy, szczególnie mamy ze swoimi miłusińskimi.

Oblawa

W dniu 15 b.m. o godz. 4 rano tut. Wydz. Śl. przy udziale policji mundurowej z Komisarjatu, dokonała oblawy na przedm. Kokeszka w wyniku której zatrzymano 10 osób podejrzanych.

Dyżur lekarski i apteczny

Dyżur apteczny — p. Ulanowskiej, Stary Rynek 14, tel. 13-63.
Dyżur lekarski — dr. Wdowiak, St. Rynek 4 tel. 15-81.



Feliks TALAREK
„T A D E U S Z”
ZAPIECZEK 2 TEL. 14-24
Fryzjer damski
Zawiadamiam Sz. Panie że zainstalowałem najnowszy aparat elektryczny do trwałej ondulacji wszechświatowej sławy N. A. M. z Wiednia.
Najnowsze ulepszenia techniczne
Gwarantuję w 100% za świetne rezultaty najtrudniejszych zakłóceń trwałej ondulacji
Polecam się łaskawym względem
F. TALAREK

Przeciwnik od **BOLU GŁOWY**
KOWALSKINA
DŁA DOROSŁYM ZE ZN. FABR.
starze się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE: KATARZE

Program, który się wszystkim podobał!
Claudette Colbert
i wielki film morski
„SPOTKALI SIĘ W PARYŻU”
„ALARM NA MORZU”
w kinie „CORSO”